

Nagroda  
Business  
Centre Club  
Ostre Pióro  
2006  
dla Redaktora  
Naczelnego



Nagroda  
Stowarzyszenia  
Dziennikarzy  
RP  
Dziennikarskie  
Koziołki 2007



dla Zespołu  
Redakcyjnego

Nagroda  
Stowarzyszenia  
Dziennikarzy  
RP  
Dziennikarskie  
Koziołki 2016



dla Redaktora  
Naczelnego

### TAK MYŚLĘ

**Tomasz Mańkowski**  
**Dziurawa droga**  
**do klubów go-go**

Prezydent Jacek Jaśkowiak jest kontrowersyjnym prezydentem miasta i nie wszystkie jego pomysły mi się podobają. Nie podoba mi się na przykład jego bezgraniczna i ślepa miłość do rowerzystów (dla wątpiących – lubię i tak często jak mogę jeżdżę na rowerze), nie podoba mi się wydzielenie specjalnego pasa ruchu dla rowerów na Rondzie Kaponiera, które jest centralnym punktem komunikacyjnym dużego miasta, bo teraz do jazdy na wprost na rondzie...

Czytaj strona 6

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



# Seniorzy na Torze „Poznań”



strona 15

# Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany  
w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE  
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP  
SERWIS GWARANCYJNY  
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61  
POZNAŃ-LAWICA,  
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85  
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XIV

Numer 353-354

30 listopada 2016

ISSN 1734-5294

www.twoj-tydzien.pl

e-mail: twoj-tydzien@wp.pl

GAZETA BEZPŁATNA



# Te samochody mają duszę...

strona 3





## CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

### SORAYA świątecznie

Przedstawiamy zestawy upominkowe przygotowane przez markę **SORAYA** na tegoroczne Święta. Każdy znajdzie wśród nich prezent dla bliskich w każdym wieku. Kosmetyki SORAYA w pudełkach kupimy w przystępnej cenie. Polecamy zestawy: **Liftensive 40+ oraz 50+** zawierające Krem dzień 40+ lub 50+ i Płyn micelarny cera wrażliwa 200 ml. Cena ok. 42,99 zł. Zestawy **Art&Diamonds** są w wersji **60+ lub 70+**. Zawierają Krem dzień, Krem noc i Mleczko 200 ml. Cena ok. 42,99 zł. Zestaw **Hialuronowy Mikrozastrzyk 50+** to Krem dzień/noc 50+ i Płyn micelarny cera wrażliwa 200 ml w cenie 29,99 zł. W skład zestawu **Ideal Beauty** wchodzi Krem esencja do cery tłustej i mieszanej i Płyn micelarny cera wrażliwa 200 ml (29,99 zł). Mamy też zestawy **Magia olejków nawilżenie** oraz **Magia olejków regeneracja** obejmujące: Krem nawilżający, Balsam do ciała nawilżający 400ml i Krem do rąk nawilżający 75ml w cenie 31,99 zł.



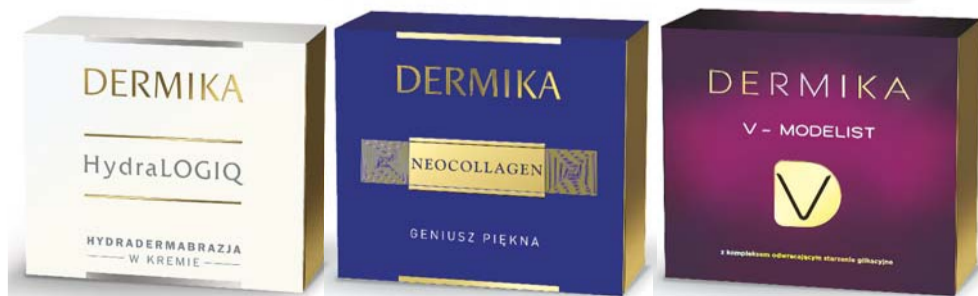
### Prezenty z apteki

Dla pań, które szczególnie lubią kosmetyki **DERMIDIC**, zostały przygotowane atrakcyjne zestawy prezentowe zarówno z preparatami nawilżającymi przeciwzmarszczkowymi jak i dla najmłodszych. Zestawy kosmetyków umieszczone są w modnych srebrnych kosmetyczkach lub eleganckich pudełkach. Na przykład **Zestaw REGENIST**: Naprawczy krem intensywnie wygładzający na dzień 50g i Płyn micelarny 200ml w promocyjnym opakowaniu to skuteczna pielęgnacja skóry z oznakami starzenia. Cena: 73,90 zł. W zestawach znalazły się bestsellery Dermidic – kosmetyki z serii nawilżającej **Hydrain 3 Hialuro**, przeznaczone do codziennej pielęgnacji skóry suchej i odwodnionej. **Kosmetyczka srebrna duża** zawiera Krem-żel ultranawilżający 50 g, serum nawadniające twarz, szyję i dekolt 30 ml i płyn micelarny 100 ml z serii Hydrain 3 Hialuro. Cena ok. 78 zł. **Kosmetyczka srebrna mała** zawiera Płyn micelarny 200 ml i krem pod oczy 15 g z serii Hydrain 3 Hialuro Dermidic. Cena ok. 49 zł.



### Skutecznie na święta

**DERMIKA** przygotowała specjalne zestawy świąteczne dla różnych potrzeb skóry, aby kosmetyki wchodzące w ich skład uzupełniały swoje działanie i były wyjątkowo skuteczne. Znajdziemy wśród nich między innymi: **Zestaw HydraLOGIQ** Hydralogiq - krem hydra-rewitalizujący na dzień 50ml i serum hydra-eksfoliujące 10ml (69 zł), **NEOCOLLAGEN** Multikolagenowy krem-maska i multikolagenowa esencja wzmacniająca 30 ml (69 zł), **100% FOR MEN** Krem przeciw zmarszczkom i bruzdom 50+ dzień/noc i przywracający komfort balsam po goleniu 40ml (60 zł), **MESOTHERAPIST** Krem liftingujący na dzień 50ml i HydroClean esencja czystości absolutnej 50 ml (109 zł), **GOLD 24K TOTAL BENEFIT** Stymulator młodości 55+ luksusowy krem na dzień/na noc i HydroClean esencja czystości absolutnej 50 ml (99 zł), **V-MODELIST** Krem konturujący owal twarzy na dzień 50ml i HydroClean esencja czystości absolutnej 50 ml (159 zł).



### Koncentraty

Przeciwzmarszczkowe serum napinające na twarz, szyję i dekolt na dzień i na noc **FOLACYNA DERMALNE NAWILŻENIE 30+/40+** obiecuje wygładzenie zmarszczek i poprawę owalu twarzy. Siła peptydów oraz protein sojowych i ryżowych działa dla uzyskania efektu napięcia skóry. Wzmacnia włókna kolagenowe i elastynowe oraz chroni skórę przed wiotczeniem i utratą sprężystości. Wspomaga procesy naprawcze w skórze – skóra staje się promienna i wypoczęta. **Odbudowujący koncentrat rewitalizujący na twarz, szyję i dekolt na dzień i na noc FOLACYNA 50+ EXPRESS LIFTING 50+ i 60+** wykorzystuje siłę skoncentrowanego kwasu foliowego i wysokocząsteczkowego kwasu hialuronowego. Proteiny ze słodkich migdałów napinają skórę i wygładzają zmarszczki. Skóra staje się elastyczna, nawilżona i jędrna. Koncentrat redukuje zmarszczki, modeluje owal twarzy, łagodzi rysy i zapewniając promienną, jędrną i młodziej wyglądającą cerę.



### Zdrowa skóra

Pharmacaris oferuje **ICH-TILIX-FORTE** - Płyn keratolityczny do owłosionej skóry głowy i ciała. To preparat do specjalistycznej kuracji niwelującej uporczywe łupież i zmiany łuszczycowe. Skoncentrowana formuła preparatu aktywuje gen receptora witaminy D – VDR pobudzając geny kontrolujące podział komórek i wpływając na prawidłową regulację rogowacenia oraz złuszczenia naskórka. Wyciąg z kory z wierzby wraz z kwasem salicylowym delikatnie złuszczy naskórek, zmniejszając widoczność łupieżu i łuski i zapobiegają nawrotom dysfunkcji. Kompleks antybakteryjny DDL hamuje namnożenie się bakterii oraz zapobiega ponownemu tworzeniu się łuski i łupieżu. Wysokie stężenie mocznika zapewnia silny efekt keratolityczny, nawilża i regeneruje skórę. Preparat łagodzi podrażnienia, neutralizuje swędź i pieczenie naskórka. Ma wysoką tolerancję i pH neutralne dla skóry. Nie przetłuszcza, nie skleja i nie obciąża włosów. Cena 44,90 zł, 125 ml



Mamy dla naszych Czytelniczek dwa zestawy **IDEAL BEAUTY**: Krem esencja do cery tłustej i mieszanej 50ml i Płyn micelarny 200ml. Prosimy o szybkie przysłanie maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Soraya



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

# „MEDICAL”

## Swarzędzkie Centrum Stomatologii

62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26

**tel. 61 817-41-10**

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00    So 9.00-17.00    Nd 9.00-15.00



# Te samochody mają duszę...



Wszystko zaczęło się w 1769 roku, kiedy to we Francji powstał pierwszy pojazd mechaniczny o napędzie parowym, który osiągał prędkość 4 kilometrów na godzinę. Dopiero 138 lat później Henry Ford uruchomił pierwszą na świecie wielkoseryjną produkcję samochodów, wprowadzając na rynek Model T, niezwykle uniwersalny, bo mógł służyć również do napędzania urządzeń w gospodarstwach rolnych. Od tego momentu motoryzacja „ruszyła z kopyta”, a na rynku pojawiało się coraz więcej marek, znanych do dzisiaj. A jak narodził się pomysł Retro Motor Show? Prezes Automobilkłubu Wielkopolski Robert Werle zaproponował wiceprezesowi Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich Tomaszowi Kobierskiemu zorganizowanie takiej imprezy kilka lat temu. Pomysł zrealizowano 4 listopada tego roku, bo prezentacja starych samochodów Automobilkłubu Wielkopolski była dotychczas organizowana podczas marcowego Motor Show. Teraz jest to samodzielna impreza targowa.

ANDRZEJ GÓRCZYŃSKI

- Spełniło się wieloletnie oczekiwanie, – aby w Poznaniu odbyły się specjalistyczne targi pojazdów zabytkowych i klasycznych – powiedział Robert Werle, prezes Automobilkłubu Wielkopolski. – Liczba eksponatów oraz zwiedzających potwierdza trafność decyzji MTP. Daje to pewność „nieuchronności rozwoju”. Oby tak dalej.

- W motoryzacyjnej, premierowej podróży na Retro Motor Show cofnęliśmy się niemal do samego początku automobilizmu. Na zwiedzających czekał przecież Ford A, którego tylko w pierwszym tygodniu od premiery w 1927 roku, zobaczyło niemal 25 milionów osób! – powiedział Bartosz Dembiński, dyrektor targów Retro Motor Show. – W Poznaniu zobaczyliśmy więc modele z każdej dekady XX wieku, zarówno zagranicznej jak i rodzimej produkcji. Modele, które znamy doskonale i te niezwykle, często bardzo unikatowe, jak na przykład Lotus Omega, Buick Electra, Daimler DS420 czy Aero Type 20.

Porównując poznańskie Motor Show i Retro Motor Show wydaje mi się, że ta druga impreza jest ciekawsza. Dlatego, że najnowsze samochody można zobaczyć w salonach samochodowych, a nawet na ulicach, a najstarsze tylko w muzeach motoryzacyjnych lub u kolekcjonerów zabytkowych samochodów. W październiku zwiedziłem w austriackim Dornbirn Muzeum Samochodów Rolls-Royce. 4 listopada oglądałem zabytki na poznańskim RETRO MOTOR SHOW. W austriackim muzeum było pięknie, ale monotematycznie, bo tylko z jedną marką pojazdów. W Poznaniu też były stare Rolls-Royce między innymi Phantom III 1936, ale oprócz nich wiele, naprawdę wiele znaczących motoryzacyjnych zabytków.

Mnie interesowały głównie polskie. Takie jak 44-letni Fiat 125p, 33-letni Polonez 1500 LS, 56-letnia Warszawa, 58-letni Junak M07, 47-letni Komar, 34-letni Fiat 126p, 42-letnia Syrena 105, 51-letnia Osa M52, 48-letni WSK M06



B1 i Żuk w tym samym „wieku”... Zapewne najmłodszym czytelnikom „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” nie są znane te pojazdy, ale mnie właśnie byłem też na Motor Show w Genewie, to znane mi są najnowsze pojazdy. Ale prawie wszystkie są do siebie podobne. Aby rozpoznać markę często szukam na masce lub bagażniku znaku firmowego. Nie robię tego widząc zabytkowy

samochód, bo każdy jest inny, każdy z nich ma swoją „duszę”.

Dlatego na Retro Motor Show podobała mi się ekspozycja zabytkowych samochodów zorganizowana przez członków Automobilkłubu Wielkopolski. W hali numer 5 były stoiska przygotowane przez Komisję Pojazdów Zabytkowych i Koło Youngtimer AW. Łącznie wystawiono ponad sto pojazdów. Specjalne ekspozycje miało też poznańskie MPK z kultowym autobusem „ogórkim” i Straż

## Z OSTATNIEJ CHWILI

W Szreniawie powstaje Wielkopolskie Muzeum Motoryzacji. Wspólny projekt będzie zrealizowany przez Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywcze w Szreniawie, instytucję kultury Samorządu Województwa Wielkopolskiego oraz Automobilkłub Wielkopolski. List intencyjny w sprawie powołania nowego muzeum został podpisany 29 listopada 2016 roku. Sygnatariuszami listu byli Jan Maćkowiak, dyrektor Muzeum Narodowego Rolnictwa i Robert Werle, prezes Automobilkłubu Wielkopolski.



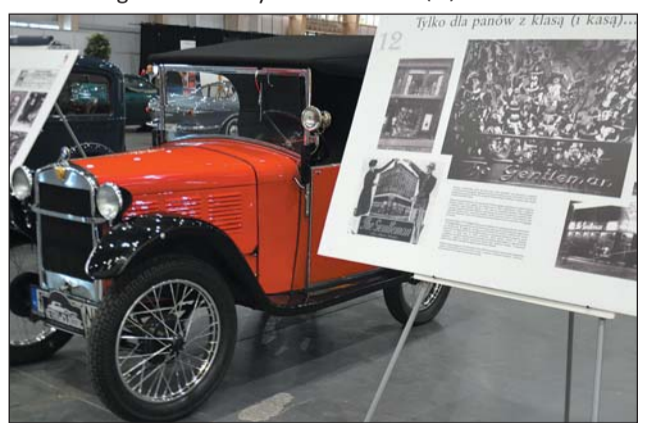
rektor Grupy Produktów MTP – W czasie Retro Motor Show zwiędający mogli nie tylko zobaczyć ponad dwieście takich zabytkowych pojazdów, ale również stać się właścicielem klasycznego auta.

Na fanów klasycznej motoryzacji czekał niezwykle, limitowany model Mercedesa E500 (za niemal 150 tysięcy złotych), wyprodukowany w liczbie zaledwie 500 egzemplarzy. Mając 23 tysięcy złotych, można było zostać właścicielem przepięknego i bogato wyposażonego Jaguara Xj6 w wersji Daimler Xj40. Lancia Delta HF Integralne - zdobywca

sześciu tytułów Mistrza Świata produkcji to wydatek około 90 tysięcy złotych. Wiele aut wystawionych do sprzedaży nie miało jednak określonych cen. Być może po udanych rozmowach udało się kupić na przykład Chevroleta Corvettę z 1972 roku, BMW 315 z 1934 roku czy choćby Rolls Royce'a Phantom III z 1936 roku... Tego nie wiem.

Na Retro Motor Show, które odwiedziło prawie dwadzieścia tysięcy osób było najwięcej Mercedesów. Czy ktoś wie dlaczego? Ja nie potrafię sobie tego wytłumaczyć...

FOT. (8X) – ANDRZEJ GÓRCZYŃSKI



**Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama**

Tel. +48 602 638 409, e-mail: [twoj-tydzien@wp.pl](mailto:twoj-tydzien@wp.pl)



# CBA podejrzewa wicemarszałka

## 16 mln nienależnego dofinansowania

CBA podejrzewa wicemarszałka wielkopolski Krzysztofa Grabowskiego o popełnienie przestępstwa. Chodzi – zdaniem CBA – o sztucznie utworzoną grupę producencką. CBA ujawnia ponad 16 mln zł strat agencji rolnej.

Agenci CBA z Poznania ujawnili nieprawidłowości związane z działalnością i powstaniem grupy producenckiej z branży spożywczej. Funkcjonariusze złożyli w tej sprawie zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa na szkodę Skarbu Państwa do Prokuratury Regionalnej w Poznaniu. W procedurze jest zamieszanych siedem osób.

Ustalenia CBA wskazują, że obecny wicemarszałek Krzysztof Grabowski w 2011 roku, jeszcze jako członek zarządu województwa wielkopolskiego, nie dopełnił obowiązków i wydał decyzję stwierdzającą spełnienie przez jedną z wielkopolskich spółek warunków wstępnego uznania jako grupę producentów owoców i warzyw. Podjął taką decyzję mimo tego, że grupa została sztucznie wykreowana, nie spełniała wymaganych prawem warunków. Z przedłożonych informacji wynika np. że produkcja niektórych członków grupy miała zupełnie marginalny, poniżej procentowy udział w wartości produkcji całej grupy.

Taka decyzja otworzyła jednak spółce drogę – zdaniem CBA – do uzyskania milionów złotych nienależnych dotacji. Zawiadomienie składane przez CBA mówi o tym, iż Krzysztof Grabowski działał w celu umożliwienia uzyskania korzyści majątkowych przez tę spółkę.

Faktycznie – już po tej decyzji „o uznaniu” – czytamy w komunikacie CBA – ponad 16 mln zł państwowego dofinansowania trafiło do prywatnej kasy poznańskich biznesmenów.

Podejrzenia CBA niezgodnej z prawem działalności dotyczą także dwóch pracowników urzędu marszałkowskiego z Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz czterech urzędników, w tym byłego wicedyrektora, z poznańskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

CBA zwróciło się do prokuratury o powierzenie śledztwa do prowadzenia w całości poznańskiej delegaturze Biura. (na)

Wzwiązku z doniesieniami prasowymi dotyczącymi złożenia przez Centralne Biuro Antykorupcyjne zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków w zakresie wstępnego uznania grupy producenckiej owoców i warzyw oświadczam, że decyzja administracyjna w tej sprawie została wydana zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w szczególności zgodnie z wymogami ustawowymi, które dotyczą wnioskujących o wstępne uznanie. Przez cały okres prowadzenia przez nasz urząd rejestru wstępnie uznanych grup producentów, uznanych organizacji producentów i ich zrzeszeń oraz ponadnarodowych organizacji producentów i ich zrzeszeń grupa była kontrolowana dwukrotnie przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego i raz przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Poznaniu. Kontrole nie wykazały żadnych nieprawidłowości.

Potwierdzeniem prawidłowości powyższych działań jest wydanie przez Agencję Rynku Rolnego w Poznaniu w kwietniu 2016 roku, realizującą zadania administracji rządowej, decyzji o uznaniu powyższej grupy producentów.

W świetle tych okoliczności skierowanie na moją osobę podejrzenia o popełnienie przestępstwa traktować należy jako działanie na polityczne zlecenie.

Krzysztof Grabowski  
Wicemarszałek  
Województwa Wielkopolskiego

## Oświadczenie wicemarszałka

W związku z doniesieniami prasowymi dotyczącymi złożenia przez Centralne Biuro Antykorupcyjne zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązków w zakresie wstępnego uznania grupy producenckiej owoców i warzyw oświadczam, że decyzja administracyjna w tej sprawie została wydana zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w szczególności zgodnie z wymogami ustawowymi, które dotyczą wnioskujących o wstępne uznanie. Przez cały okres prowadzenia przez nasz urząd rejestru wstępnie uznanych grup producentów, uznanych organizacji producentów i ich zrzeszeń oraz ponadnarodowych organizacji producentów i ich zrzeszeń grupa była kontrolowana dwukrotnie przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego i raz przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Poznaniu. Kontrole nie wykazały żadnych nieprawidłowości.

Potwierdzeniem prawidłowości powyższych działań jest wydanie przez Agencję Rynku Rolnego w Poznaniu w kwietniu 2016 roku, realizującą zadania administracji rządowej, decyzji o uznaniu powyższej grupy producentów.

W świetle tych okoliczności skierowanie na moją osobę podejrzenia o popełnienie przestępstwa traktować należy jako działanie na polityczne zlecenie.

Krzysztof Grabowski  
Wicemarszałek  
Województwa Wielkopolskiego

## Komputery dla szkoły

Szkoła Podstawowa nr 6 im. Henryka Sienkiewicza – najstarsza tego typu placówka edukacyjna w Gnieźnie – otrzymała 21 komputerów od Bridgestone Poznań. Posłużą one m.in. jako wyposażenie biblioteki, świetlicy, a także klas, w których odbywają się zajęcia komputerowe, lekcje matematyki czy historii.

Komputery, rzutniki, tablice multimedialne, portale edukacyjne to nieodłączna pomoc dydaktyczna w gnieźnieńskiej szkole, jednak ostatnio wymagała ona dodatkowego wsparcia.

– Komputery, które dotychczas mieliśmy w szkole były coraz starsze i niestety nie zawsze „nadążały” za planowanym przez nas procesem nauczania. Sprzęt подарowany nam przez Bridgestone Poznań to spore wzmocnienie, zwłaszcza, że nasi uczniowie coraz chętniej korzystają z multimedialnych pomocy naukowych – mówi Elżbieta Zacholska, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6 im. Henryka Sienkiewicza w Gnieźnie. – Przykładowo, na lekcjach matematyki za pomocą programu Matlandia dzieci rozwiązują zadania, za które zdobywają wirtualne medale. Dzięki temu znacznie chętniej ćwiczą sprawność rachunkową i szybciej opanowują materiał – dodaje Elżbieta Zacholska. (na)

## WUP na ul. Szyperską

Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu na przełomie listopada i grudnia 2016 roku zmieni siedzibę. Przeprowadzka na ul. Szyperską 14 w Poznaniu rozpocznie się 28 listopada. Poszczególne komórki WUP przenoszone będą sukcesywnie.

Wzwiązku z przeprowadzką mogą wystąpić przejściowe kłopoty z komunikacją telefoniczną (telefonii stacjonarnej) i internetową. Dlatego na stronie internetowej WUP wuppozn.pra.gov.pl zamieszczone zostaną numery telefonów komórkowych do poszczególnych wydziałów i sekretariatu urzędu.

Także przez pewien czas wydziały w ograniczonym zakresie będą mogły odbierać pocztę mailową. Bez zakłóceń działać będzie e-mail do sekretariatu urzędu: wup@wup.poznan.pl

Oddziały zamiejscowe WUP w Kaliszu, Koninie, Lesznie i Pile otwarte będą jak zwykle. (tar)

# Szkolenia są szansą na powrót na rynek pracy

Na rynku pracy aglomeracji poznańskiej występuje korzystna sytuacja. Stopa bezrobocia utrzymuje się od dłuższego czasu na najniższym poziomie w kraju, wynosząc w Poznaniu 2,0% i 2,4% w powiecie poznańskim. Podczas gdy stopa bezrobocia w województwie wielkopolskim wynosi 5,1%, a w skali kraju 8,3%. Wzrosła również liczba ofert pracy. Od początku roku 2016 Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu dysponował 23.356 ofertami pracy, podczas gdy w ciągu całego roku 2015 pracodawcy zgłosili do poznańskiego urzędu pracy 21.510 ofert zatrudnienia. Zwłaszcza fachowcy z różnych branż mogą wybierać spośród wielu propozycji pracy. Rynek pracy stał się rynkiem pracownika.

Jednak nie wszystkim poszukującym pracy łatwo jest znaleźć zatrudnienie. Większość ofert pracy zgłaszanych przez pracodawców do poznańskiego urzędu pracy kierowanych jest do osób posiadających określone kwalifikacje zawodowe. Największe zapotrzebowanie w 2016 roku występowało m.in. w zawodach: magazynier, sprzedawca, kasjer, fryzjer, kosmetyczka, pracownik budowlany, nauczyciel przedszkola, informatyk, specjalista ds. kadr i płac.

Jak wynika z analiz rynku pracy oraz informacji uzyskiwanych od pracodawców, wobec rosnącego popytu na pracownika, na rynku pracy coraz bardziej widoczne stają się trudności pracodawców

w pozyskaniu kandydatów o odpowiednich kompetencjach. Sytuacja ta spowodowana jest nie tylko faktem, iż kandydaci do pracy posiadają niskie kwalifikacje zawodowe lub nie posiadają ich w ogóle, ale wpływ na ten stan rzeczy ma również coraz większa szybkość dezaktualizacji posiadanych kompetencji. Niekompatybilność kwalifikacji zawodowych w stosunku do potrzeb pracodawców pozostaje nadal jedną z głównych barier utrudniających powrót na rynek pracy osobom poszukującym zatrudnienia.

**Szkolenia osób bezrobotnych**  
Wspierając osoby bezrobotne w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych lub innych kompetencji zwiększa-

jących szansę na podjęcie zatrudnienia, Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu inicjuje i organizuje szkolenia zawodowe.

Szkolenia prowadzone są w formie kursu obejmującego przeciętnie nie mniej niż 25 godzin zegarowych w tygodniu. Po ukończeniu szkolenia uczestnik otrzymuje zaświadczenie lub inny dokument wystawiony przez instytucję szkoleniową. Za okres uczestnictwa w szkoleniu osoba bezrobotna otrzymuje stypendium. Szkolenia organizowane są w dwóch trybach: grupowym i indywidualnym.

**Szkolenia grupowe**  
Szkolenia grupowe organizowane są w oparciu o plan szkoleń, przygotowu-

wany na początku każdego roku na podstawie diagnozy zapotrzebowania na zawody, specjalności i kwalifikacje na lokalnym rynku pracy. Plan szkoleń ustalany jest na podstawie analizy rynku pracy. Podczas jego tworzenia brane są pod uwagę potrzeby zgłaszane przez pracodawców i osoby bezrobotne, a także informacje uzyskiwane z ośrodków pomocy społecznej czy centrów integracji społecznej.

Zakres szkoleń grupowych jest bardzo szeroki. W 2016 roku zorganizowane zostały między innymi szkolenia: magazynier z obsługą komputera i wózków widłowych, uprawnienia dla elektryków do 1kV i powyżej 1 kV, obsługa kas fiskalnych i terminali płatniczych, obsługa programu Autocad I i II stopnia, sekretarka-asystentka z nauką języka angielskiego, kadry-płace.

Osoby bezrobotne, które nie posiadają znajomości technik poszukiwania zatrudnienia, autoprezentacji czy prowadzenia rozmowy kwa-

lifikacyjnej lub utraciły motywację do pracy z powodu długiego okresu jej poszukiwania, mogą skorzystać ze szkolenia z zakresu umiejętności poszukiwania pracy. Szkolenie trwa 3 tygodnie i obejmuje tematykę: zapoznanie z metodami poszukiwania pracy, przygotowanie do rozmowy kwalifikacyjnej, określenie mocnych i słabych stron, asertywność, komunikacja werbalna i niewerbalna, przygotowanie dokumentów aplikacyjnych pod okiem specjalisty.

**Szkolenia indywidualne**  
W przypadku konieczności uzyskania przez osoby bezrobotne kwalifikacji zawodowych, które nie są ujęte w planie szkoleń grupowych, osoby te mogą skorzystać ze szkolenia w trybie indywidualnym.

Skierowanie bezrobotnego na wskazane przez niego szkolenie następuje na podstawie dokonanej analizy zapotrzebowania na rynku pracy na określone kwalifikacje i uprawdopodobnienia zatrudnienia przez osobę

zainteresowaną, np. w formie oświadczenia pracodawcy o zamiarze zatrudnienia bezrobotnego po ukończeniu szkolenia, lub oświadczenia bezrobotnego o zamiarze podjęcia działalności gospodarczej. Na tych zasadach osoby bezrobotne mogą korzystać również z finansowania kosztów egzaminów lub licencji wymaganych w określonych zawodach.

W przypadku szkoleń wymagających szczególnych predyspozycji, osoby bezrobotne kierowane są na konsultację do doradcy zawodowego, a w przypadku szkoleń wymagających odpowiedniego stanu zdrowia - na badania lekarskie medycyny pracy.

W 2016 roku 1.146 osób skorzystało z finansowania szkoleń, a Powiatowy Urząd Pracy w Poznaniu przeznaczył na ten cel 2.141.095 złotych.

**Szczegółowe informacje nt. szkoleń dostępne są na stronie [poznan.praca.gov.pl](http://poznan.praca.gov.pl) oraz pod nr tel. 61 8345-674. (red)**





# Bomba atomowa dla Hitlera

**Przeżyli wojnę, chociaż przez kilka lat mieli do czynienia z materiałami rozszczepialnymi, z których nie udało się im wyprodukować bomby atomowej dla Adolfa Hitlera. Jeden z amerykańskich generałów proponował rozstrzelać tych wybitnych uczonych niemieckich...**

LESZEK ADAMCZEWSKI

## SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



**N**ie mieli gdzie uciekać. I w starciu z oddziałem doborowych komandosów

amerykańskich z misji AL-SOS, których wysłano na ich poszukiwania, nie mieli żadnych szans. W ramach zakrojonej na ogromną skalę operacji pod kryptonimem „Epsilon”, w pokonanych Niemczech odnaleziono i zatrzymano do dyspozycji władz alianckich dziesięć osób. Byli to wybitni atomiści: fizycy i chemicy, którzy – zdaniem tychże władz – mieli brać udział w projekcie nuklearnym Rzeszy.

Wśród zatrzymanych znaleźli się uczeni o międzynarodowej sławie, w tym dwóch laureatów Nagrody Nobla oraz tacy, których nazwisk i dorobku naukowego nikt w świecie nie znał. W ręce aliantów wpadli: Walther Gerlach, który pod koniec wojny kierował grupą roboczą fizyki jądrowej w Radzie Badań Naukowych Rzeszy, jeden z największych uczonych XX wieku Werner Heisenberg, odkrywca zjawiska rozszczepienia jądra atomu Otto Hahn, a także Carl Friedrich von Weizsäcker, Erich Bagge, Kurt Diebner, Paul Harteck, Horst Korsching, Kurt Wirtz i Maks von Laue. Tylko ten ostatni nie miał nic wspólnego z pracami nad bombą atomową Hitlera.

Przez kilka tygodni alianci nie za bardzo wiedzieli, co z nimi zrobić i jak ich traktować. Jak jeńców wojennych? Byli wszak cywilami. Jak osoby podejrzane o popętnienie zbrodni wojennych? Na to nie mieli żadnych dowodów. A może jak internowanych cywili? Wybrano wła-

śnie to wyjście, chociaż przepisy prawa międzynarodowego nie przewidywały takiej formy więzienia ludzi, którym nie można było zarzucić jakichkolwiek przestępstw. W zanadru alianci mieli jeszcze rozwiązanie ostateczne. O takim wyjściu z zaistniałej sytuacji pisał Klaus Hoffmann w biografii Ottona Hahna „Wina i odpowiedzialność”: „Dopiero po latach miało wyjść na jaw, że los tych dziesięciu badaczy wisiał na włosku. Reginald V. Jones, który jako szef kontrwywiadu naukowego Królewskich Sił Powietrznych [RAF] należał także do angielsko-amerykańskiej Komisji Specjalnej Kontrwywiadu Fizyki Jądrowej poinformował w 1967 roku, że niemieccy uczeni na jego osobiste polecenie zostali przewiezieni do Anglii. Jones pokrzyżował w ten sposób plany pewnego amerykańskiego generała, którego nazwiska nie chciał wymienić. Ten zamierzał na swój sposób rozwiązać >>problem energii atomowej w powojennych Niemczech<< i proponował po prostu rozstrzelać schwytanych atomistów”.

Generałem tym najprawdopodobniej był Leslie R. Groves, wojskowy kierownik projektu „Manhattan”, który już wcześniej planował zabicie znanych w świecie uczonych niemieckich pracujących nad bombą atomową, przede wszystkim Wernera Heisenberga.

Po przewiezieniu do Anglii, 3 lipca 1945 roku dziesiątka atomistów przekroczyła próg miejsca internowania – wiejskiej rezydencji Farm Hall w Godmanchester niedaleko Cambridge. Kurt Diebner był bardzo podejrzliwy i opukiwał ściany w poszukiwaniu ukrytych mikrofonów.

– Mikrofony? Co to, to nie. Anglicy nie są zbyt rozzębieni. Nie sądzę, by znali metody pracy gestapo – powiedział Werner Heisenberg.



FOT – ARCHIWUM AUTORA

Współczesne zdjęcie rezydencji Farm Hall w Godmanchester niedaleko Cambridge.

Mylił się. Rezydencja Farm Hall była wręcz naszpikowana ukrytymi mikrofonami. Każde słowo wypowiedziane przez fizyków w jakimkolwiek miejscu pałacu miało być wychwycone i przez urządzenie nagrywające zarejestrowane. Po spisaniu i przetłumaczeniu nagrań, stenogramy rozmów trafiły do naukowców brytyjskich i amerykańskich zaangażowanych w projekt „Manhattan”. Alianci zachodni pragnęli w ten sposób dowiedzieć się, jak daleko w hitlerowskich Niemczech były zaawansowane prace nad budową bomby atomowej.

Internowani nie ułatwiali zadania aliantom. Zamiast dyskutować i spierać się na tematy naukowe, na ogół zabijali czas na swój sposób. Werner Heisenberg godzinami grał na fortepianie, Carl Friedrich von Weizsäcker pisał wiersze, Kurt Diebner i Horst Korsching grali w ping-ponga, a 66-letni Otto Hahn biegał po parku otaczającym pałac.

Szóstego sierpnia 1945 roku tuż przed kolacją, którą spożywano o 18, sprawujący nadzór nad atomistami niemieckimi brytyjski major Terence H. Rittner zaprosił Ottona Hahna na rozmowę.

Wcześniej specjalny kurier przywiózł z Londynu rozkaz, by on i Hahn wspólnie wysłuchali dziennika BBC, a po kolacji o godzinie 21 wszyscy internowani zgromadzili się przy radioodbiorniku, by poznać treść kolejnego dziennika BBC. Jednocześnie przełożeni majora zwrócili mu uwagę, by tego wieczoru żadne słowo uczonych nie umknęło uwadze podsłuchujących.

Siedząc w fotelach Hahn i Rittner wysłuchali tej oto krótkiej wiadomości: „Prezydent Truman poinformował o wielkim sukcesie alianckich naukowców, którzy zdołali wyprodukować pierwszą bombę atomową. Została ona zrzucona na japońską bazę wojskową, a jej eksplozja miała siłę równą dwu tysiącom wielkich bomb 10-tonowych”.

Major Rittner wiedział już o tym zdarzeniu i patrzył, jak zareaguje nań Otto Hahn. Uczony był roztrzęsiony i nie chciał uwierzyć w zrzuconie bomby atomowej na japońską bazę, jak Hiroszimę nazwano w dzienniku BBC. Rittner zapewnił go, że nie jest to żadna kaczka dziennikarska, lecz oficjalne oświadczenie prezydenta USA. „Znaczną ilość alkoholu zdołałem

uspokoić Hahna, po czym zeszedł na dół na kolację, gdzie przekazał tę nowinę pozostałym gościom” – napisał major w raporcie.

– To nie może być prawda – powiedział Heisenberg i zapytał Hahna, czy w informacji radiowej padło słowo „uran”.

– Nie.  
– A więc to nie ma nic wspólnego z atomem – mówił dalej laureat Nagrody Nobla z 1932 roku. – Może to była bomba nadciśnieniowa, ale nie wierzę, że ma to cokolwiek wspólnego z uranem. To musi być wynalazek chemiczny ogromnie wzmagający siłę wybuchu.

Nie tylko Werner Heisenberg, ale także inni „goście” Farm Hall nie mogli uwierzyć, że Amerykanie wyprzedzili Niemców w badaniach nuklearnych. Do tego tragicznego dla świata dnia zrzuconia pierwszej bomby atomowej na praktycznie bezbronne miasto, niemieccy uczeni byli przekonani, że to oni ciągle dzierżą w tym wyścigu palmę pierwszeństwa. Wszak obecny wśród nich Walther Gerlach 16 grudnia 1944 roku meldował zaufanemu sekretarzowi Hitlera, reichsleiterowi NSDAP Martinowi Bormannowi: „Jestem przekonany, że w chwili obecnej wyprzedzamy znacznie Amerykę w dziedzinie badań, jak również opracowań naukowych, aczkolwiek musimy pracować w znacznie trudniejszych warunkach niż Amerykanie”.

Mylił się i tym większe było jego oraz kolegów zaskoczenie po wysłuchaniu kolejnego dziennika BBC. Nadał go o godzinie 21: „Podajemy wiadomości. Głównym tematem dnia jest dziś wspaniałe dokonanie alianckich naukowców, a mianowicie skonstruowanie bomby atomowej. Jedną z takich bomb została zrzucona na japoń-

ską bazę wojskową. Samoloty zwiadowcze nie zdołały niczego zaobserwować mimo upływu kilku godzin ze względu na ogromną chmurę pyłu i dymu, która wciąż jeszcze spowija miasto niegdyś liczące ponad 300.000 mieszkańców”.

Otto Hahn siedział nieco z boku i ze spuszczoną głową słuchał dziennika. On już wiedział, że to, co wydarzyło się w Japonii, miało swój początek w epokowym odkryciu jego i Fritza Strassmanna. Koledzy się jeszcze łudzili, że to słowo nie padnie i dalej słuchali dziennika BBC. Dowiedzieli się, że aliancki projekt konstrukcji bomby atomowej kosztował 500.000 funtów szterlingów (około 2 miliardy dolarów), a na jego rzecz pracowało okresowo nawet 125.000 ludzi. I wreszcie, niczym rażenie pioruna, padło to słowo. Do produkcji tej bomby został użyty uran! A więc nie bomba nadciśnieniowa, ale prawdziwa bomba atomowa spadła na japońskie miasto.

Późnym wieczorem wśród niemieckich atomistów wywiązała się ożywiona dyskusja, z której tylko fragmenty zostały przez Brytyjczyków ujawnione. Hahn uznał, że aliantom udało się oddzielić izotopy uranu, dzięki czemu uzyskali czysty uran 235, którego użyto do skonstruowania bomby. Paul Harteck przypomniał kolegom, że w reaktorze jądrowym można wytwarzać także inny materiał rozszczepialny, a mianowicie transuranowy pierwiastek 93, zwany neptunem. Wszyscy internowani wiedzieli, że neptun szybko przekształca się w stabilny pierwiastek 94, czyli w pluton, ale nigdy nie udało się im otrzymać plutonu.

– W przypadku 94 musieliby posiadać pracującą przez długi czas maszynę [uranową, czyli reaktor jądrowy – przyp. L. A.] – powiedział Hahn i rozdrażniony dodał: – Jeśli Amerykanie mieli bombę uranową, to wy wszyscy jesteście drugorzędni. Biedny, stary Heisenberg. I po chwili powtórzył tę myśl: – Heisenberg, jesteś drugorzędny i mógłbyś spać spokojnie.

– Zupełnie się zgadzam – skwitował wypowiedź swego kolegi Heisenberg.

W tamten sierpniowy wieczór kolegów Hahna zaniepokoił stan uczonego. Informacje z Hiroszimy wywołały u niego wstrząs psychiczny. Gdy około 3 nad ranem internowani udali się wreszcie do łóżek, von Laue i Bagge czuwali pod drzwiami pokoju Hahna, czekając aż ten zaśnie. Obawiali się bowiem, by nie targnął się na życie.



Oto czwórka z dziesiątki internowanych w Farm Hall uczonych-atomistów: Werner Heisenberg, Carl Friedrich von Weizsäcker, Otto Hahn i Kurt Diebner.



## FELIETON

## TAK MYŚLĘ



**P**rezydent Jacek Jaśkowiak jest kontrowersyjnym prezydentem miasta i nie wszystkie jego pomysły mi się podobają. Nie po-

dobą mi się na przykład jego bezgraniczna i ślepa miłość do rowerzystów (dla wątpiących – lubię i tak często jak mogę jeżdżę na rowerze), nie podoba mi się wydzielenie specjalnego pasa ruchu dla rowerów na Rondzie Kaponiera, które jest centralnym punktem komunikacyjnym dużego miasta, bo teraz do jazdy na wprost na rondzie dla samochodów jest jeden pas, a ten drugi – „rowerowy”, pomalowany na czerwono, zawsze pusty, pusty, pusty.

Ale prezydent Jaśkowiak z drugiej strony nie boi się konfliktu, nie boi się zwarcia (w przenośni i dosłownie), nie boi się podejmować trudnych decyzji, które nie zawsze przysparzają mu wyborców. Na tle dzisiejszych zachłannych polityków, którzy zrobią dosłownie wszystko i powiedzą dosłownie wszystko, by przypodobać się wyborcom, prezydent Poznania przypomina mi polityków z rządu premiera Tadeusza

# Dziurawa droga do klubów go-go



FOT. – INTERNET

Mazowieckiego. Tamta ekipa sprzed lat, walczyła o władzę nie po to by ją posiadać i się w niej bezgranicznie kochać, ale po to, by zrobić coś dobrego dla innych. Nie zawsze to wychodziło, nie zawsze wszystko się udawało, ale za ten swój polityczny idealizm tamta ekipa zapłaciła

wysoką cenę – niechęć wyborców. Choć nikt im dzisiaj nie zarzuci oszukiwania wyborców i kombinowania. Minister Jacek Kuroń przed laty rozdał ciepłą zupę na ulicy nie po to, by zyskać poklask, by się pokazać w telewizyjnym okienku, ale po to... by głodnych i zmarzniętych lu-

dzi nakarmić. Jakże to dzisiaj staroświeckie.

Prezydent Jacek Jaśkowiak wkurzył się, gdy panią w kusej spódnicy namawiała go na Starym Rynku do wejścia do klubu go-go. Nachalnie i nachalnie do kwadratu. Prezydent uznał – także po przeanalizowaniu wielu sygnałów, które w tej sprawie docierały i docierają do Urzędu – że te kluby nie są dobrą wizytówką Poznania, że nie podobają się ani mieszkańcom ani turystom. I nie chodzi tutaj wcale o jakąś kruczają nawiedzonych katolików, tylko bardziej o zwykły dobry smak.

Prezydent chciałby wyprowadzić te kluby ze ścisłego centrum Poznania. Najpierw Urząd prowadził w tej sprawie rozmowy z właścicielami klubów, a gdy te negocjacje nie przyniosły rezultatów miejscy prawnicy złożyli w tej sprawie pozew do Sądu Okręgowego w Poznaniu. Sprawy sądowe jak wiadomo potrafią ciągnąć się miesiącami, a nawet latami, trudno się więc spodziewać jakiegoś szybkiego rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Jacek Jaśkowiak chciałby, by w okolicach Starego Rynku królo-

wały galerie, kawiarnie, księgarnie, antykwiariaty i powstał nawet pomysł, by tego typu najemcy mieli preferencyjne, zdecydowanie niższe, czynsze. Problem jednak w tym, że w dobie prywatnej własności budynków i gospodarki rynkowej, bardzo trudno kluby go go wyprowadzić z centrum miasta. Najczęściej bywa przecież tak, że ich właściciele mają więcej pieniędzy niż księgarze czy antykwariusze.

Czekając na wyrok sądu – oczywiście zupełnie przypadkowo – w bezpośrednim sąsiedztwie klubów go go na Starym Mieście Miasto rozpoczęło remont. Wykopano głębokie rowy by sprawdzić stan instalacji pod powierzchnią. Rowy te znacznie utrudniają dotarcie do wejścia do klubów go-go. I potrwać mogą podobno bardzo, bardzo długo.

Prezydent Jacek Jaśkowiak – co pokazuje, niestety, przykład innych dużych polskich miast – ma niewielkie szanse na sukces w tej sprawie. Warto jednak mimo to trzymać kciuki za tego faceta z j... Bo to już dzisiaj wymierający gatunek w świecie polskiej polityki.

TOMASZ MAŃKOWSKI

## Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: [twoj-tydzien@wp.pl](mailto:twoj-tydzien@wp.pl)

## ZAMIAST KOMENTARZA

### I wtedy ten Petru



powiedział, że widzi światełko w tunelu

Facebook: OczkoMuSieOdlepiloTemuMisiu

### W GIMNAZJUM MAM BRANIE



JAK JUSTIN BIEBER

ŹRÓDŁO – INTERNET



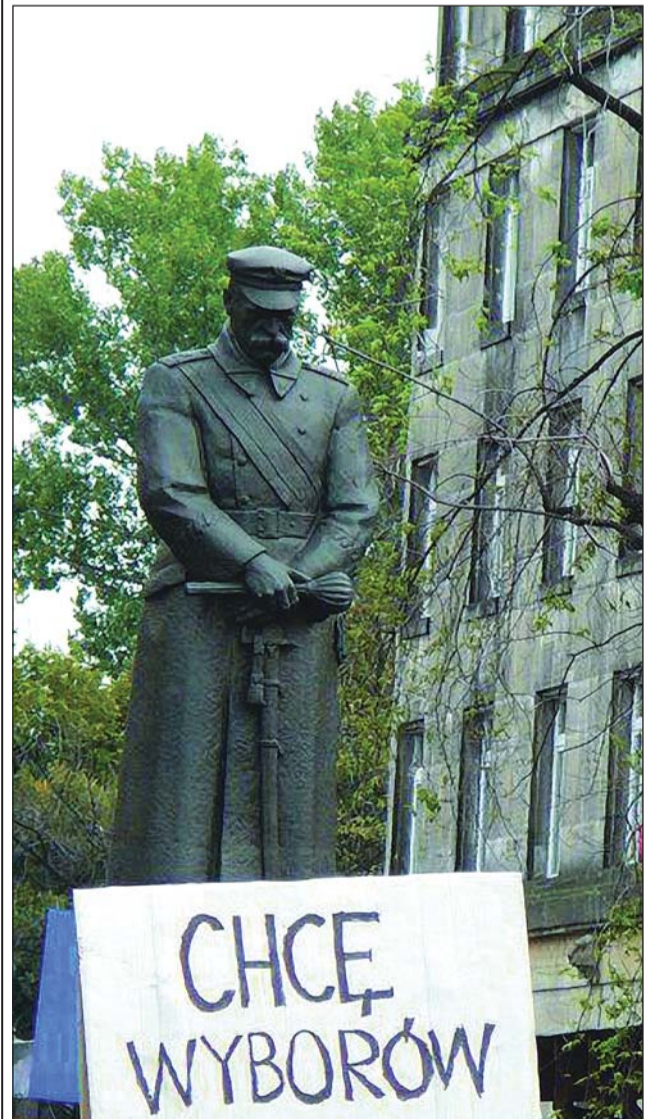
MÓJ CI ON!



;) NAZYWAM SIĘ SZYDŁO, BEATA SZYDŁO

I UDOWODNIĘ WAM ZA 5 LAT, ŻE POLSKA JEST W RUINIE

## GALERIA



ŹRÓDŁO – INTERNET



# Brazylijsko-polsko-ukraińskie „Zbliżenia”

**Losy potomków polskich i ukraińskich są motywem przewodnim prac João Urbana, brazylijskiego fotografa dokumentalisty polsko-ukraińskiego pochodzenia. Wystawa „Zbliżenia” została zainaugurowana równolegle w trzech państwach: w Brazylii (São José dos Pinhais), Polsce (Poznań) i na Ukrainie (Lwów).**



Wernisaż prac brazylijskiego fotografa João Urbana odbył się 21 października wieczorem w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. Wśród gości obecni byli Witold Horowski, Konsul Ukrainy w Poznaniu, przedstawiciele samorządów i środowisk akademickich oraz przyjaciele i sympatycy Brazylii oraz Ukrainy. Podziękowania na ręce starosty poznańskiego w imieniu ambasadora Ukrainy w Rzeczypospolitej Polskiej za zorganizowanie wystawy złożył Witold Horowski, konsul honorowy Ukrainy w Poznaniu. Na zakończenie kilka osobistych słów skierowanych do gości wernisażu przekazał telefonicznie z Brazylii sam autor wystawy – João Urban.

Wybór Starostwa Powiatowego w Poznaniu na miejsce ekspozycji prac związany jest z jego ważną i owocną współpracą z Brazylią, a w szczególności z partnerskim samorządem São José dos Pinhais. Zdaniem Jana Grabkowskiego, Starosty Poznańskiego, w dzisiejszych czasach, kiedy świat się globalizuje, kiedy łatwiej o podziały, pojęcie bliskości, przynależności jest nieco zepchnięte na margines. A przecież naród bez własnej tożsamości, bez zachowanej kultury i tradycji nie może istnieć.

Wystawa obrazuje życie potomków emigrantów polskich i ukraińskich, którzy w trudnych czasach wspólnie znaleźli nową ojczyznę –

Brazylię. Autor prac pokazuje bliskość naszych narodów, podkreśla zachowaną tradycję, kulturę, to wszystko, co łączy nas, Polaków, Ukraińców oraz ich asymilację w nowej ojczyźnie. – powiedział Jan Grabkowski.

Intencją twórcy zdjęć, João Urbana było ukazanie podobieństw i braterstwa łączącego imigrantów polskich i ukraińskich. Bohaterowie fotografii pielęgnują tradycje, które przywieźli ze sobą z kraju. Odległość, która dzieli ich od prawdziwej ojczyzny, pozwoliła im zachować zwyczajnie niemal w stanie czystym. Piękno i prostota tych zdjęć oddaje ten kawałek świata, który uchwycił się przed zniszczeniem. Autor należy do tego samego dziedzictwa kulturowego, stąd zapewne szczerść i prostota w ukazaniu tematu.

Jak sam podkreśla João Urban, jest synem imigrantów: Cafe moje dzieciństwo i młodość spędziłem w części Kurytyby zwanej „Campo da Galícia”. Nazwa ta nawiązuje do Galicji Wschodniej – ważnego historycznie regionu pod zaborem austriackim, skąd wyemigrowało bardzo wielu Polaków i Ukraińców i gdzie w małym wiosce w powiecie tarnopolskim urodził się mój ojciec. Obecnie, w granicach ustalonych po II wojnie światowej, wioska ta leży na Ukrainie. W centralnej części Kurytyby, mieszkali imigranci różnych narodowości: Ukraińcy, Polacy, Japończycy, Chińczycy, Rosjanie, Syryjczycy, Turcy. Różnorodność etniczna była tak wielka, że nawet ich wszystkich nie pamiętam. To życie obok siebie w międzynarodowym tygłku łączyło nienawiść starszych, naznaczonych stygmatem wojen-

nych doświadczeń osób. My – dzieci – nie żywiłymi podobnych uczuć, a przyjaźnie czy kłótnie nie wynikały z przywiezionych z oceanu nacjonalizmów. Urodzone już tutaj nowe pokolenia zdołały zagoić dawne blizny, dzięki temu dzisiejsze wspólne życie Polaków i Ukraińców to obcowanie już tylko Brazylijczyków – pisze autor.

João Urban jest autorem wielu albumów fotograficznych: „Chłopi bezrolni. Częściowy widok” (Kurytyba, 1988), „Trapeiros” (São Paulo, 1992), „Aparecidas” (wspólnie z Suzaną Barretto) (Rio de Janeiro, 2002), „Tu i tam – Wspomnienia polskiej imigracji” (Kurytyba, 2004), „Rzeki, przez które przechodzę – Mater Natura” (Kurytyba, 2007), „Morze i las – góry, puszcza i zatoki” (Kurytyba, 2009). Uczestniczył również w XIV Biennale w São Paulo (1977), XV Biennale w São Paulo (1979), V Biennale w Havanie (1994). W latach 2006-2007 w Muzeum Oscara Niemeyera w Kurytybie została zorganizowana retrospektywa jego prac pt. „Czasowa

demarkacja. João Urban – 40 lat fotografii”.

Projekt „Zbliżenia” miał szansę powstać dzięki Nagrodzie Fotograficznej Marc Ferrez przyznanej jego autorowi w 2012 przez Rząd Brazylii za pośrednictwem Narodowej Fundacji Sztuki (FUNARTE). Wystawa ta realizowana jest jednocześnie w Brazylii, w Polsce i na Ukrainie, z inicjatywy Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie, we współpracy z Domem Kultury Polska-Brazylia w Kurytybie, Starostwem Powiatowym w Poznaniu i Prefekturą São José dos Pinhais. Wystawa w Brazylii została sfinansowana przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, wystawa w Polsce powstała dzięki wsparciu Starostwa Powiatowego w Poznaniu, partnerskiego samorządu São José dos Pinhais, a wystawę na Ukrainie umożliwiło wsparcie Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej we Lwowie.

**HANNA KOLANOWSKA**  
-POGRZEBNA  
Gabinet Starosty



# Zagraли dla Krzysztofa

**Na orliku w Ogrodzie Jordanowskim nr 2, przy ul. Przybyszewskiego w Poznaniu, 29 października odbył się Charytatywny Turniej Piłkarski pod hasłem „Mały chłopiec, wielka sprawa. Gramy dla Krzysztofa!”. Jego inicjatorem był 6-letni Julek, który postanowił poruszyć dorosłych do działania w zbiorce pieniędzy dla chorego przyjaciela ojca.**



FOT. – TOMASZ SIKORSKI

– Akcję wymyślił Julek, ale w organizacji turnieju pomagał cały sztab ludzi, którzy przejęli się historią Krzysia. W tym miejscu należy się duży ukłon w stronę Starostwa Powiatowego w Poznaniu oraz trenerów z Akademii Reissa – mówił Marcin Pysznik, ojciec Julka.

W turnieju wystąpiło sześć drużyn: Przyjaciele Krzysztofa, Szeherazady Futbolu, Rodzice Akademii Reissa, Trenerzy Akademii Reissa, Gmina Dopiewo oraz Powiat Po-

znański. Zespoły na początku rywalizowały w grupach, a później grały o poszczególne miejsca. W tym przypadku wynik był jednak sprawą drugorzędną.

Wszystkie środki zebrane podczas turnieju zostaną przekazane

na leczenie Krzysztofa, który walczy z glejakiem wielopostaciowym trzeciego stopnia złośliwości. Po wyczerpujących operacjach, radio i chemioterapii szansą dla podopiecznego Fundacji Rak-Off jest operacja w Berlinie, której koszt szacuje się na około 150 tysięcy euro.

– Szansa powodzenia takiej operacji i wyleczenia Krzysztofa wynosi 90 procent. Krzysztof obecnie jest w dobrym stanie. Czekamy na następne konsultacje i mamy nadzieję, że w styczniu uda się wyjechać do Berlina – mówi Karolina Lech z fundacji Rak-Off, pod opieką której jest Krzysztof.

– Trudno było nie zaangażować się w taką akcję, kiedy 6-latek wołał w świat „pomóżcie przyjacielowi mojego ojca”. Dlatego postąpiliśmy w myśl zasady „wszystkie ręce na pokład” i natychmiast wsparliśmy tę inicjatywę. Ja sam chciałbym w swoim otoczeniu mieć takie dzieci jak Julek – stwierdził starosta poznański Jan Grabkowski.

Na turnieju pojawili się także byli i obecni zawodnicy.

– Piłka nożna to najpopularniejszy sport w naszym kraju i organizując takie imprezy jak ta, można przyciągnąć ludzi by wsparli szczytny cel – powiedział Paweł Wojtala, były piłkarz między innymi poznańskiego Lecha oraz HSV Hamburg, a obecnie prezes Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej.

Dla wszystkich, którzy w sobotnie południe pojawili się na orliku przy ul. Przybyszewskiego przygotowano szereg atrakcji. Był wóz strażacki, pokazy ratownictwa oraz zabawy indiańskie. Nie zabrakło również ciepłego posiłku oraz konkursów. Dzieci miały między innymi okazję strzelać rzuty karne „Trampkowi”, czyli maskotce Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

**Wszyscy, którzy chcą wesprzeć Krzysztofa mogą to zrobić poprzez Fundację Rak Off, KRS 0000433688, z dopiskiem Krzysztof Wilkołek, nr konta PKO SA 82 1240 6595 1111 0010 4720 1261.**

**TOMASZ SIKORSKI**  
Wydział Promocji  
i Aktywności Społecznej



# Policjant śledczy ma ogromną władzę

Rozmowa z IGOREM BREJDYGANTEM, scenarzystą filmowym i autorem powieści „Paradoks”



FOT. - Magda Wolna

- „Paradoks” to Pański debiut powieściowy. Jak scenarzysta filmowy odnalazł się w roli pisarza?

- Scenariusz filmowy to oprócz wielu innych różnic wobec powieści forma, w której scenarzysta musi się dosyć ograniczać. Na temat świata przedstawianego, na temat relacji między bohaterami, ich uwarunkowań psychicznych, oraz na temat tego, co ich otacza, wie tak naprawdę znacznie więcej, niż może przekazać. Forma scenariuszowa jest bardzo ascetyczna, kilkudzaniowe didaskalia na temat tego gdzie i kiedy rzecz się dzieje, opis działań bohaterów plus dialog to wszystko, co scenarzyści mają do dyspozycji jako narzędzia do opisanego świata. Powieść to miejsce, w którym wreszcie możemy opowiedzieć wszystko to, czego nie mogliśmy opowiedzieć w scenariuszu. Odpowiadając więc na pytanie, w powieści jako scenarzysta odnalazłem się z pewną satysfakcją, a nawet ulgą, choć oczywiście jej napisanie było niezwykle pracochłonne.

- W serialu w rolę głównego bohatera, Marka Kaszowskiego, wcielił się Bo-

gusław Linda. Czy właśnie tak wyobrażał pan sobie tę postać?

- Z odpowiedzią na to pytanie wiąże się pewna zabawna anegdota, którą, jak sądzę, z powodzeniem mogę przytoczyć zamiast udzielać odpowiedzi wprost. Otóż, w czasie jednego ze spotkań z widzami po emisji serialu „Paradoks”, ktoś z widowni zapytał mnie, czy pisząc scenariusz do „Paradoksu” myślałem o Bogusławie Lindzie jako o tym, kto zagra rolę komisarza Kaszowskiego. Po krótkim namyśle odpowiedziałem, że wprawdzie pisząc nie myślałem kryteriami obsadowymi, a komisarz Kaszowski to po prostu ja, taki jakim chciałem się widzieć powiedzmy za 10 lat, ale z drugiej strony, jako że Bogusław Linda od czasów „Przypadku” Kieślowskiego, „Kobiety samotnej”, a także „Psów” był idolem mojej młodości, to w pewnym sensie idealizując siebie przy tworzeniu postaci Kaszowskiego, obsadziłem go siłą rzeczy Lindą.

- Joanna Majewska trafia do wydziału zabójstw, ponieważ otrzymuje zlecenie, by sprawdzić, czy in-

spektor Kaszowski nie dopuścił się nieprawidłowości w prowadzonych śledztwach. To dwie całkowicie różne osoby, które odmiennie podchodzą do swoich obowiązków. A jednak znajdują porozumienie...

- Owszem, ale zajmuje im to długie miesiące i muszę przejść w drodze do zaakceptowania siebie nawzajem kawał drogi, na której pokonują wiele przeszkód w postaci własnych przekonań, przyzwyczajzeń, często zasad. Uważam, że nie ma nic piękniejszego od tego, gdy ludzie różniący się w wielu obszarach spotykają się na drodze koncyliacji i zrozumienia. Wydaje mi się, że, żeby to mogło się dokonać, najlepiej jest spróbować zrozumieć najgłębsze motywacje drugiej osoby i uzbroić się w wyrozumiałość. Kiedy udaje nam się to w kontakcie z innym człowiekiem, otrzymujemy wielki bonus, bo później niejako z automatu łatwiej nam jest także zaakceptować samych siebie. Kaszowskiemu i Majewskiej w końcu to się udaje z zyskiem, jak sądzę, dla nich obojga i dla kształtu całej opowieści.

- Pisząc scenariusz, a później książkę musiał pan poznać tajniki pracy w policji. W jaki sposób odkrywał pan ten świat i czy jest coś, co w nim pana zaskoczyło?

- W czasie pisania scenariusza współpracowałem z policjantami konsultantami. Najbardziej zaskoczyło mnie, a nawet poruszyło, kiedy jeden z nich powiedział mi, że lubi ten serial, ponieważ on odkrywa pewną ważną prawdę o pracy policjanta śledczego zajmującego się morderstwami. Otóż policjant taki w gruncie rzeczy ma ogromną władzę wynikającą z tego, że jeśli po rozważeniu w sobie wszystkich za i przeciw uzna kogoś za potencjalnie winnego przestępstwa i godnego poniesienia kary, to tak naprawdę on, a nie prokurator czy sędzia, decyduje o dalszym losie takiego człowieka. Bardzo odpowiedzialna praca, w której niezwykle ważne jest, żeby owo rozważenie w sobie przebiegło w jak najwłaściwszy sposób.

- Czy Kaszowski ma jakiś literacki pierwowzór? Jakie książki pan czyta?

- Książki czytam wszelakie, również kryminały, ale nie stanowią one głównej pozycji w kanonie moich lektur. Przed wielu laty lubiłem bardzo chandlerowskiego Marlowa, może on siedzi w mojej głowie jako swoisty wzorzec policjanta czy raczej detektywa? W Kaszowskim jest też jednak niewątpliwie trochę z serialowego Dr Housa, jeśli bliżej mu się przyjrzyć.

- Czy ogląda pan także inne serie telewizyjne oprócz „Dr House’a”? Czy jest wśród nich taki, o którym pan pomyślał – „szkoda, że nie ja pisałem ten scenariusz”?

- Oglądam seriale i o ile w lekturach książkowych kryminał nie jest u mnie gatunkiem wiodącym, to już w przypadku seriali rzeczywiście głównie oglądam albo seriale kryminalne, albo jeszcze lepiej szpiegowskie. Żałuję trochę, że nie piszę

„Homelandu”, ale z drugiej strony, jest to serial pisany tak precyzyjnie i ma tyle poziomów narracji, że nie jestem pewien, czy bym podobał.

- Patrząc na pana dokonania filmowe i pisarskie widać jasno, że gatunek kryminalny jest panu bliski. Dlaczego właśnie ten gatunek? Czy poprzez kino gatunkowe można coś więcej powiedzieć o człowieku?

- Nie wiem, czy można więcej opowiedzieć o człowieku, ale z całą pewnością można sprawić, że mózg będzie miał lepszą zabawę, bo oprócz opisywania rzeczywistości i meandrów psychicznych często dosyć niebanalnych postaci kryminał to łamigłówki, które stanowią wspaniały teren do wypasania inteligencji własnej i widza czy czytelnika.

że tym razem „Marginesy”. Powieść będzie się nazywała „Mgła”, będzie kryminalna, ale też społeczna i obyczajowa. W największym skrócie „Mgła” będzie opisywała losy trójki ludzi, policjantki o bardzo skomplikowanych życiowych losach i nie mniej skomplikowanej osobowości, seryjnego mordercy psychopaty o osobowości skomplikowanej z definicji i losy młodej dziewczyny będącej kolejną planowaną ofiarą tego ostatniego. Napędem dramaturgicznym historii będzie zaś wyścig pomiędzy policjantką a seryjnym mordercą, wyścig o mord lub ocalenie, wyścig, na mecie którego czekać będzie owa młoda, kolejna, potencjalna ofiara zbrodniarza.

Rozmawiała  
MAGDALENA ŚNIECIŃSKA



**Paradoks Igor Brejdygant, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Marginesy.**

Współczesny kryminał napisany na podstawie scenariusza do serialu z Bogusławem Lindą w roli głównej. Niepokorny i nie idący na współpracę inspektor Marek Kaszowski, jest sfrustrowany i ży-

- Nad czym pan teraz pracuje? Nowa książka czy scenariusz filmowy?

- Jedno i drugie. Piszę scenariusz do nowej produkcji serialowej TVN pod tytułem „Belle epoque”, do której zdjęcia rozpoczęły się już we wrześniu, a jednocześnie zaczynam pracę nad kolejną powieścią, do której napisania zaprosiły mnie tak-

je samotnie, obwiniając się za śmierć żony i córki. W pracy partneruje mu podkomisarz Joanna Majewska – funkcjonariuszka Biura Służby Wewnętrznej, która przy okazji ma przeprowadzić śledztwo dotyczące samego inspektora. Z czasem bohaterowie nabierają do siebie szacunku. W serialu paradoksalne są nie tylko zagadki kryminalne, ale i system sprawiedliwości oraz codzienne życie głównych bohaterów. „Paradoks” to intrygujące historie, których rozwiązanie nie zawsze jest zgodne z prawem, ale zawsze z poczuciem sprawiedliwości swoiście pojmanym przez inspektora Kaszowskiego.

**Mamy dla naszych Czytelników 3 książki Paradoks od Wydawnictwa Marginesy. Prosimy o szybkie przesłanie maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Paradoks i odpowiedzią na pytanie, kto jest głównym bohaterem książki.**

**Komputery, notebooki,  
urządzenia peryferyjne,  
serwis i usługi informatyczne**



**M-DATA**  
m\_data@poczta.onet.pl  
+48 502497087

**Igor Brejdygant (ur. 1971), polski scenarzysta, reżyser, fotograf i pisarz, studiował na Wydziale Produkcji Filmowej i Telewizyjnej PWSFTViT w Łodzi. Napisał scenariusze między innymi do Zbrodni (reż. Greg Zgliński), Prostej historii o morderstwie (reż. Arkadiusz Jakubik), Palimpsestu (reż. Konrad Niewolski) oraz Paradoksu (reż. Greg Zgliński, Borys Lankosz i Igor Brejdygant). W cyklu Szaleńcy Pana Boga zrealizował dokumenty Bracia, Kazanie nad czarną rzeką i Latawiec. Obecnie pracuje nad swoją drugą powieścią.**



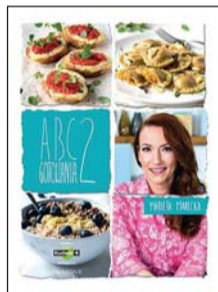
**NOWOŚCI WYDAWNICZE**



**Dziś tak bardziej** Cyber Marian, cena 44,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Cyber Marian – kultowa postać polskiego YouTube’a. Znany nie tylko z charakterystycznego wąsa, peruki i cybergała, ale przede wszystkim z olbrzymiego poczucia humoru i oglądanych przez miliony produkcji filmowych: trailerów kinowych, Ukrytych Polskich Megamiksów, teledysków, Cyber Info i wielu innych. Cyber Marian to napędzany nieokiełznaną pasją twórca z rzeszą fanów i bogatą życiową historią.

pewnie nie miałabym aż tyle odwagi, by napisać książkę, teraz już kolejną. Przyznam, że w pierwszej chwili tematyka programu nie do końca mi odpowiadała. Myślałam: Będę smażyć jajecznicę i robić mielonę? Dziesięć odcinków i po temacie. Przygotowywanie kolejnych odcinków zmuszało mnie jednak do wymyślenia nowych prostych dań, z produktów tanich i łatwo dostępnych. Zaczęłam odgrzebywać stare przepisy, wypytywać mamę, teściową i tych, dzięki którym stawiałam pierwsze kroki w kuchni. Po pierwszym sezonie odzew ze strony widzów i wyniki oglądalności pokazały, że chodzi właśnie o to, by gotować dla ludzi, przesadnie nie udużniając. Może dzięki tej książce ktoś zacznie gotować albo wprowadzi rewolucję w swoim dotychczasowym menu. Dzięki prostym pomysłom na dania życie będzie bardziej kolorowe.



**ABC gotowania 2** Marieta Marecka, 69,90 zł, Wydawnictwo Egmont.

Kolejna znakomita książka Mariety Mareckiej! Gdyby nie program ABC gotowania



**Assassin's Creed. Ostatni potomkowie**, cena 34,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Pierwsza część trylogii. Odkąd ojciec Owena zmarł w więzieniu oskarżony o przestępstwo, którego nie popeł-

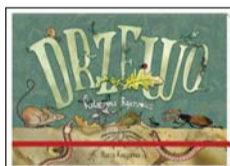
nił, życie chłopca nie układa się. Owen zyskuje szansę przywrócenia ojcu dobrego imienia, gdy nauczyciel informatyki udostępni mu Animusa – urządzenie pozwalające przezniesić się do wspomnień zapisanych we własnym DNA. Podczas symulacji odkrywa istnienie Trójzębu Edenu – starożytnego artefaktu, znanego z legend. Odtąd asasyni i templariusze nie cofną się przed niczym, by zdobyć ten bezcenny przedmiot, więc chłopiec musi znaleźć go pierwszy. Owen z grupą przyjaciół przenosi się do wspomnień zapisanych w ich własnych kodach genetycznych. Trafiają w sam środek nowojorskich protestów przeciw przymusowemu poborowi w 1863 roku, a następnie do imperium Azteków podbijanego przez Hernana Cortesa. Muszą się sprawdzić w tych bezwzględnych czasach, a ich doświadczenia z przeszłości wywrą ogromny wpływ na teraźniejszość.



**Ciemna materia i dinozaury** Lisa Randall, tłumaczenie Bogumił Bieniok i Ewa Łokas, Seria Na ścieżkach nauki, cena 48 zł, Prószyński i S-ka.

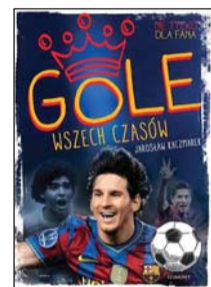
Zdaniem prof. Lisy Randall

właśnie ciemna materia może być pośrednio odpowiedzialna za kataklizm, który 66 milionów lat temu spowodował wyginięcie dinozaurów. Jeśli podczas przejścia Słońca przez płaszczyznę Drogi Mlecznej Układ Słoneczny natrafił na dysk gęstej ciemnej materii, jego przyciąganie grawitacyjne wybiło komety z odległych orbit. Niektóre z takich błędzących się komet zostały wyrzucone z naszego układu planetarnego; inne – skierowane w stronę jego środka, gdzie mogło dojść do katastrofalnego zderzenia z Ziemią. Badania związane z takim hipotetycznym scenariuszem stały się dla Lisy Randall pretekstem do przenikliwych rozważań na temat kosmologii, astrofizyki, a przede wszystkim wciąż mało znanej, ciemnej strony naszego Wszechświata. Profesor Lisa Randall prowadzi badania teoretyczne z zakresu fizyki cząstek elementarnych i kosmologii na Uniwersytecie Harvarda. Jest wybitną popularyzatorką nauki oraz jednym z najczęściej cytowanych i najbardziej wpływowych fizyków teoretyków na świecie.



**Drzewo** Katarzyna Bajerowicz, ilustrator Katarzyna Bajerowicz, przedział wieku 0-10, cena 39,90 zł, Nasza Księgarnia.

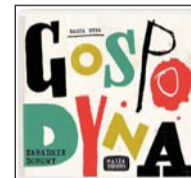
**Drzewo** to niezwykła książka – można ją oglądać strona po stronie, a po wyrwaniu kartek stworzyć układankę w rozmiarze XXL. Wówczas przed naszymi oczami wyrośnie wspaniały dąb, a na nim i obok niego (a nawet pod nim!) zobaczymy niezliczone gatunki zwierząt: ptaków, owadów, ssaków... Na odwrocie plansz składających się na ten obraz są zadania do wykonania, mnóstwo ciekawostek przyrodniczych oraz pomysły na twórcze spędzenie czasu!



**Gole wszech czasów – nie tylko dla fana!** Jarosław Kaczmarek, ilustrator Frycz i Wicha, Wioletta Pierzgałska, Sławomir Bejda, dla dzieci 8-12 lat (i dorosłych), cena 34,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Przeczytajcie historię o niesamowitych golach i legendarnych bohaterach. O голу Wielkiej Cisy, o indiańskim dryblingu, o cudownych butach i śnie o Złotej Nike! Przeżyjmy razem jeszcze raz nieśmiertelne zagrania Garrinchy i Pelégo, Maradony i Messiego, Wilimowskiego i Lewandowskiego. Jarosław Kaczmarek stworzył pełne emo-

cji kompendium wiedzy o najsłynniejszych bohaterach piłki nożnej, ich niesamowitych zagrywkach na boisku i cudownych bramkach, o których latach wspominają nie tylko fani. W książce oprócz emocjonujących historii znalazły się infografiki ilustrujące akcje na boisku, a na kolorowych zdjęciach można zobaczyć, jak na przestrzeni lat zmieniał się świat piłki nożnej.



**Gospodyna. Zaradnik domowy** Kasia Dyna, ilustrator Kasia Dyna, przedział wieku 18-100, cena 39,90 zł, Nasza Księgarnia.

Zaradnik domowy prosto, wdzięcznie i pociesznie podpowie, jak utrzymać w ryzach swoje cztery ściany. Chociaż moda na perfekcyjność przeminęła, to paniom i panom domu przyda się garść porad babć, mam, ciotek... Świetne są ciekawostki z lamusa i kuriozalne przepisy sprzed lat (np. lekarstwo z żaby). Dowiemy się o wszechstronnej przydatności soli, sody i kwasu cytrynowego oraz wpływie kiszzonej kapusty na czystość dywanu. Nie zabrakło też receptur oryginalnych domowych środków czystości imikstur dla zdrowia (syropy) i urody (np. piling kawowy czy cukrowy). Książka ma wysmienitą formę graficzną z dowcipnymi kolajkami.

**ZDROWIE**



**GROPRINOSIN** - zwalcza wirusy i zwiększa odporność organizmu na kolejne infekcje. Jest dostępny bez recepty w postaci tabletek i syropu o malinowym smaku. Może być stosowany u dzieci powyżej 1 roku życia. Syrop 150 ml ok. 21 zł, tabletki 20 szt. ok 25 zł.



Kobiety w ciąży i karmiące piersią mają zwiększone zapotrzebowanie na kwas foliowy, a uzupełnienie go wyłącznie przy pomocy diety jest praktycznie niemożliwe. Niedobory kwasu foliowego w tym okresie

mogą prowadzić do powstania wad wrodzonych ośrodkowego układu nerwowego i twarzy u noworodka. Preparat **Folik** polecany jest w celu uniknięcia niedoboru kwasu foliowego u kobiet przed poczęciem i we wczesnym okresie ciąży w celu zmniejszenia ryzyka powstania wad cewy nerwowej u potomstwa. Cena ok. 9 zł / 30 tabletek.



**Hemorend** jest naturalnym środkiem na hemoroidy, który łączy nowoczesne badania oraz doświadczenia tradycyjnej i alternatywnej medycyny. Działanie preparatu jest skierowane nie tylko na leczenie dolegliwości będących skutkiem choroby, ale przede wszystkim na usunięcie przyczyny jej powstania. Wszystkie składniki są pochodzenia roślinnego: Korzeń Dzwonkowca

chińskiego, Korzeń Traganka, Korzeń Dzięgła chińskiego, Nasiona Lotosu, Korzeń Lukrecji, Skórka Mandarynki, Nasiona Łzawicy ogrodowej. Preparat **Hemorend** jest wykonany ściśle według tradycyjnej i sprawdzonej receptury dalekowschodniej. Więcej na [www.hemorend.pl](http://www.hemorend.pl)



Polecamy **junior-angin** syrop dla dzieci. Przyda się na drażniący kaszel i ból gardła. Formuła preparatu zawierająca wyciąg z porostu islandzkiego i malwy łagodzą kaszel, chroni oraz regeneruje podrażnione gardło. Syrop ma przyjazny dla dzieci, czereśniowy smak. Dzięki unikalnym składnikom i formie produkt może być podawany dzieciom już od 1 roku życia. Cena ok. 15 zł / 100 ml.

**DR N. MED.**  
**TADEUSZ GROCHOWINA**  
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

---

Aerozoloterapia,  
Diagnostyka alergologiczna  
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

---

Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerozoloterapii  
Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)  
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

---

Wizyty domowe  
nagle przypadki codziennie  
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

**Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?  
Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409), a my przyjedziemy do Ciebie. Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!**





Parlament Europejski

## Tadeusz Zwiefka nowym wiceprzewodniczącym



Tadeusz Zwiefka został 16 listopada wybrany na funkcję wiceprzewodniczącego Grupy Europejskiej Partii Ludowej - największej grupy politycznej w Parlamencie Europejskim skupiającej 216 posłów z 27 państw członkowskich UE.

- To ogromny zaszczyt i wyróżnienie oraz docenienie mojej 12-letniej pracy przez koleżanki

i kolegów z 27 państw członkowskich. Wieloletnie doświadczenie pozwoli mi jeszcze skuteczniej dbać o polskie interesy w największej grupie politycznej w Parlamencie Europejskim - powiedział nowy wiceprzewodniczący.

Tadeusz Zwiefka jest posłem do PE od 2004 roku. Reelekcję w roku 2009 zapewnił mu dziesiąty wynik wyborczy w kraju. W roku 2014 rozpoczął trzecią kadencję w Parlamencie Europejskim. Od 2004 nieprzerwanie zasiada w Komisji Prawnej PE. Zajmuje się głównie sprawami związanymi z prawem cywilnym, handlowym i rodzinnym, takimi jak jurysdykcja, uznawanie i wykonywanie orzeczeń w Unii Europejskiej. Jest również jedynym polskim posłem, który zajmuje się kwestią immunitetów posłów do PE.

Od 2009, Tadeusz Zwiefka jest koordynatorem Grupy EPL w tejże komisji, co oznacza, że jest on odpowiedzialny za wypracowanie wspólnych dla całej frakcji stanowisk, w kwestiach legislacyjnych dotyczących prawa cywilnego i handlowego, własności intelektualnej, prawa spółek, prawa rodzinnego oraz kwestiach etyki w badaniach naukowych.

Do 2004 roku, Tadeusz Zwiefka był związany z Telewizją Polską, w której pracował między innymi, jako sprawozdawca parlamentarny, kierownik zespołu redakcyjnego i gospodarz programu publicystycznego Programu I TVP „W centrum uwagi”, prowadzący, współtwórca i wydawca magazynu reporterów Programu III TVP „Telekurier” oraz prowadzący „Wiadomości” w Programie I TVP. Poseł mieszka pod Poznaniem.

Jako wiceprzewodniczący Grupy EPL, Tadeusz Zwiefka wejdzie w skład Prezydium Grupy. Składa się ono z przewodniczącego i 10 wiceprzewodniczących. Członkowie Prezydium uzgadniają między sobą podział zadań, w tym funkcje przewodniczących stałych grup roboczych. Prezydium Grupy koordynuje pracę posłów frakcji we wszystkich 20 komisjach parlamentarnych oraz rekomenduje stanowisko Grupy na sesje plenarne PE.

## Równy dostęp do źródeł energii to konieczność



Równy dostęp do zasobów naturalnych, w tym źródeł energii, ma podstawowy wpływ na uczciwą i sprawiedliwą konkurencję na globalnym rynku - zaznaczył poseł Adam Szejnfeld w opinii, którą przyjęła 10 listopada komisja INTA.

Komisji Handlu Międzynarodowego (INTA) głosowała nad przygotowywaną dla Komisji Gospodarczej i Monetarnej opinią do sprawozdania dotyczącego polityki konkurencji Unii Europejskiej za rok 2015. Sprawozdawcą z ramienia Grupy EPL był poseł Adam Szejnfeld.

- Energetyka, transport, telekomunikacja, zamówienia publiczne oraz usługi - w tym usługi świadczone w ramach wykonywania zawodów regulowanych to obszary - w których potrzebujemy dzisiaj uczciwej konkurencji w skali globalnej - powiedział wielkopolski poseł z Grupy EPL. - Dzięki kolejnym umowom międzynarodowym rynek Unii Europejskiej staje się coraz bardziej otwarty dla podmiotów z krajów trzecich. Podobnej otwartości oczekujemy również od naszych partnerów handlowych - dodał Adam Szejnfeld.

W swojej opinii Komisja Handlu Międzynarodowego zwróciła uwagę m.in. na konieczność włączenia ambitnych postanowień dotyczących konkurencji i pomocy publicznej do wszystkich umów handlowych oraz skutecznego monitorowania, czy te postanowienia są przez strony należycie przestrzegane.

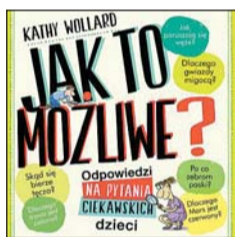
- W sytuacji ograniczonych zasobów i stale rosnącego popytu na nie, wynikającego choćby ze strony dynamicznie rozwijających się gospodarek wschodzących, kluczowe znaczenie ma zapewnienie do nich równego dostępu. Oczywiście, nie ulega żadnej wątpliwości, że dzisiaj i w dającej się przewidzieć przyszłości kluczowym zasobem w skali globalnej będą źródła energii - tłumaczył Adam Szejnfeld. (mat)

## NOWOŚCI WYDAWNICZE



**Innowatorzy** Walter Isaacson, cena 64,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Po biografii Steve'a Jobsa Walter Isaacson prezentuje opowieść o ludziach, którzy wymyślili komputery i internet. Dzieło Isaacsona jest nie tylko historią cyfrowej rewolucji, ale też lekcją, jak rzeczywiście dochodzi do innowacji. Jakie talenty i zdolności sprawiły, że niektórzy wynalazcy i przedsiębiorcy swoimi wizjami tak silnie wpłynęły na świat? Isaacson rozpoczyna od Ady Lovelace, córki George'a Byrona, która była pionierką programowania już w połowie XIX wieku. Następnie przechodzi do fascynujących postaci ery cyfrowej: Vannevar Bush, Alan Turing, John von Neuman, J.R.C. Licklider, Doug Engelbart, Robert Noyce, Bill Gates, Steve Wozniak, Steve Jobs, Tim Berners-Lee oraz Larry Page. Innowatorzy to także opowieść o duchu pracy w zespole, który czyni genialnych wynalazców jeszcze bardziej kreatywnymi.



**Jak to możliwe? Odpowiedzi na pytania ciekawskich dzieci**

ci Kathy Wollard, tłumaczenie Joanna i Adam Skalscy, cena 42 zł, Prószyński i S-ka.

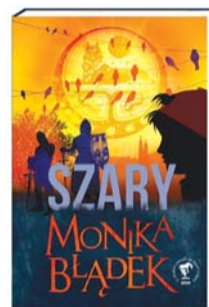
Odtąd żadne pytanie dziecka nie będzie za trudne. Dlaczego niebo jest niebieskie? W jaki sposób mruczają koty? Dlaczego mamy czkawkę? Są tu odpowiedzi na większość dziecięcych pytań zebrane w jednej książce edukacyjnej do samodzielnego czytania przez młodych czytelników powyżej 10 lat i dla rodziców dzieci zadających nie zawsze łatwe pytania. Większość tych pytań zadała drogą mailową dzieci z całego świata - z USA, Brazylii, Indonezji, Australii i Kanady, z Omanu i Wielkiej Brytanii. Napływały do gazety „Newsday”, do rubryki zatytułowanej: „Jak to możliwe?”. Krótka odpowiedź na każde pytanie poszerzona jest o szersze wyjaśnienie. Większość tematów wzbogacono komiksowymi ilustracjami oraz tabelką, w której znajdują się konkretne, często liczbowe informacje. Dodatkowo zamieszczono ciekawostki związane z tematem.



**Gotuj zdrowo dla całej rodziny** Jamie Oliver, cena 69,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Najnowsza książka Jamiego Olivera to ponad 100 wypróbowanych przepisów, wiele kuchennych sztuczek, praktyczne wskazówki żywieniowe konsultowane z brytyjskimi ekspertami, w tym do-

tyczące nawodnienia, życia, zdrowia jelit, cukru i błonnika i rady jak gospodarnie prowadzić kuchnię. Jak sobie radzić z niejadkami: sprytnie sztuczki i pomysły jak zaangażować dzieci w gotowanie. *Tworząc tę książkę, chciałem sprawić, żeby zdrowe posiłki stały się proste i przepyszne - mówi Jamie. - Wziąłem na warsztat przepisy na znane i lubiane potrawy i rodzinne przysmaki, które zmodyfikowałem i zaadaptowałem w zgodzie z filozofią zdrowego jedzenia. Znajdziesz tu przepisy na smaczne śniadania oraz wspaniałe obiady i kolacje - błyskawiczne dania, zdrową klasykę, sałatki, curry i potrawki, zapiekanki, makarony i risotta oraz zupy. Książka zawiera też bonusowy rozdział o moich kuchennych trikach.*



**Szary Monika Błądek**, przedział wieku 10-14, cena 24.90 zł, Nasza Księgarnia.

III nagroda w IV edycji Konkursu Literackiego im. Astrid Lindgren, organizowanego przez Fundację ABCXXI - Cała Polska czyta dzieciom. Szamil ma czezerśkie korzenie i wychowuje się w rodzinie zastępczej. Prowokowany przez szkolnych kolegów nauczył się reagować agresją i siłą na zaczepki. Opiekunowie starają się go zrozumieć i pomóc mu się odnaleźć w nowej rzeczywistości. Zapisują Szamila na treningi... fechtunku. Chłopak

marzy jednak o tym, by zostać mistrzem MMA, mieszanych sztuk walki. Stoczy wiele pojedynków, zanim zrozumie, że zwycięstwo za wszelką cenę nie zawsze jest najważniejsze. W końcu Szamil gra o najwyższą stawkę: o nową rodzinę.



**Odrodzić się z popiołów** Akioko Mikamo, tłumaczenie Michał Juszkiewicz, kategoria Biografie, wspomnienia, cena 34 zł, Prószyński i S-ka.

Autentyczna i niewiarygodna historia młodego Japończyka Shinji Mikamo, który cudem przeżył pierwszy atak jądrowy w dziejach ludzkości. Rankiem 6 sierpnia 1945 r. Shinji pracował na dachu swojego domu w odległości zaledwie 1200 metrów od punktu zerowego eksplozji bomby atomowej zrzuconej na Hiroszimę. Od większości ocalałych ofiar Hiroszimy, Nagasaki i innych katastrof odróżnia go to, że nigdy nie widział w amerykańskiej armii agresora. Potrafił spojrzeć na te sprawy szerzej, mimo że podczas wojny zmiilitaryzowany rząd Japonii sprawował ścisłą kontrolę nad umysłami japońskiego społeczeństwa. Spuścizną po Shinjim Mikamo opiekują się trzy jego córki. Jedną z nich, dr Akiko Mikamo napisała książkę, aby pokazać, jaką moc ma przebaczenie i miłość do drugiego człowieka oraz przypomnieć światu, że nawet przysięgli wrogowie mogą zostać serdecznymi przyjaciółmi.

## Bazuna Ligawka

- wytwarzanie ligawek i bazun, drewnianych rogów myśliwskich
- rękodzieło z poroża (ławy, świeczniki, lampy, zawieszki)
- rękodzieło z kości (zawieszki, naszyjniki, breloczki, obrączki, pierścionki)
- guziki z poroża i kości
- warsztaty dla dzieci i młodzieży
- odtwórstwo wczesnośredniowieczne

Przemysław Tojza, Bazuna Ligawka, e-mail: p-tojza@wp.pl, tel. kom. +48 504-910-622

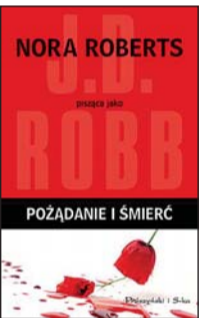


**NOWOŚCI WYDAWNICZE**



**1000x połącz kropki: Cuda świata** Thomas Pavitte, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Artysta grafik Thomas Pavitte prezentuje 20 cudów świata, starożytnych i współczesnych. Każdy rysunek to 1000 kropek, których łączenie pozwala mile spędzić czas. Wyjątkowy styl artysty w powiązaniu z największymi skarbami naszej planety sprawia, że rysunki po wypełnieniu mogą też służyć jako dekoracja. W książce są takie cuda świata jak: Wielki Mur Chiński, Koloseum, Amazonka, Kupała na Skale, Wyspa Wielkanocna, Sydney Opera House, Wielki Kanion, Tadź Mahal czy Luksor. Thomas Pavitte - nowozelandzki grafik stworzył między innymi najbardziej złożony obraz z kropek - rekonstrukcję Mony Lisy zawierającą 6239 punktów, których połączenie zajmuje co najmniej 9 godzin.



**Pożądanie i śmierć** J.D. Robb, tłumaczenie Bogumiła Na-

wrot, kategoria Kryminał/Sensacja, cena 38 zł, Prószyński i S-ka.

Ella-Loo i jej wypuszczony z więzienia ukochany, Darryl, wyruszają w podróż z Arkansas do Nowego Jorku, a po drodze zabijają przypadkowo spotkanego mężczyznę. Zbrodnia wywołuje u Elli-Loo gwałtowne, silne pożądanie do Darryla. I nieodparte pragnienie, by znów kogoś zamordować. Jadąc do Nowego Jorku, zostawiają za sobą krwawy ślad. Ale w tym mieście walczy ze zbrodnią porucznik Eve Dallas i jej podwładni z wydziału zabójstw. Mając u swego boku męża, Roarke'a, Eve zamierza dopaść morderców, by otrzymali to, na co naprawdę sobie zasłużyli.



**Trolle. Ilustrowana opowieść** David Lewman, ilustracje Dreamworks, wiek dzieci 3-7 lat, 24,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Jak to wszystko się zaczęło? Poznaj opowieść o rozśpiewanych trollach! Trollowice to niezwykle miejsce, w którym śpiewom i przytulaniu nigdy nie ma końca. Jego mieszkańcy to urocze stworzenia pełne radości i pozytywnej energii. Jednak pewnego dnia spokój miasta zostaje zburzony... Księżniczka Poppy, przywódczyni trolli, będzie musiała opuścić Trollowice, by wyruszyć na niebezpieczną wyprawę.



**Trolle. Bardzo wielka księga trolli z naklejkami** opracowanie zbiorowe, przekład Adrianna Zabrzewska, ilustracje Dreamworks, cena 29,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

To prawdziwie trollastyczna książka! Znajdziecie w niej nie tylko mnóstwo łamigłówek, labiryntów, rebusów, wykreślanek, krzyżówek, lecz także ponad 1000 naklejek z bohaterami filmu Trolle i plakaty do wycięcia! Dzięki tej książce będziecie mieć włosy pełne roboty, więc przygotujcie sobie porządną zapas pysznych babeczek!



**Trolle. Czas się przytulić!** Barbara Layman, przekład Paulina Zagórska, ilustracje Dreamworks, wiek dzieci 3-7 lat, cena 29,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

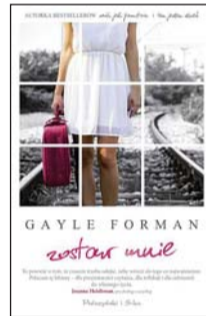
Czy znajdziesz chwilę na przytulaskę? Książka zawiera ciekawostki i opowiadania o trollach. Chcesz się przytulać równie często jak

trolle, ale boisz się, że zapomnisz o porze przytulania? Nie martw się! Przytulająca, elastyczna bransoletka pokryta miękkim materiałem dołączona do książki sprawi, że zawsze będziesz pamiętać o chwili na magiczny uścisk!



**Trolle. Czas na kolorowankę!** Jan Gerardi, ilustracje Dreamworks, wiek dzieci 8-12 lat, cena 24,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Daj się ponieść magii kolorowania w świecie trolli! Chwyć kredki i dodaj barwy ilustracjom z bohaterami najnowszego filmu Trolle. Dzięki tym niezwykłym stworzeniom zrelaksujesz się i poczujesz magię przytulania. Pamiętaj, każda pora jest dobra na kolorowanie! (I na babeczkę!)



**Zostaw mnie** Gayle Forman, tłumaczenie Magda Witkowska, cena 38 zł, Prószyński i S-ka.

Maribeth Klein to wiecznie zabiegana pracująca matka. Wszystko, co wiąże się z domem, z mężem i z dziećmi, spoczywa na jej barkach. W Maribeth Klein odnajdzie siebie każda kobieta, której zdarzyło się kiedykolwiek pomyśleć, że zamiast wracać do domu i robić obiad, woląaby uciec na koniec świata, wsiąść do pociągu i pojechać gdzieś, gdzie nikt nie oczekiwałby od niej nieustannej usługi.



**Życie tak zwyczajne** Weronika Wierzychowska, cena 35 zł, Prószyński i S-ka.

Anna zaczyna pracę w technikum jako stażystka ucząca chemii. Przez niedoświadczenie i brak przygotowania do zawodu pakuje się w kolejne kłopoty, nie radzi sobie w kontaktach z uczniami i nauczycielami, przez których czuje się poniżana. Zamierza się i zamierza zrezygnować z kariery pedagogicz-

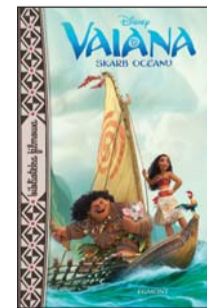
nej, kiedy w jej ręce wpada tajemniczy dziennik. Poznaje losy kilku nauczycielek i gubernantek żyjących od XIX wieku i jak ona borykających się z przeciwnościami losu. Historie pięciu kobiet, które - choć dzielą je lata i warunki życia - są sobie zadziwiająco bliskie. Wszystkie bowiem mężnie stawiają czoło przeszkodom na swoich drogach oraz uczą się czerpać siłę i życiową mądrość z własnego doświadczenia i od siebie nawzajem.



**Wilk zwany Romeo** Nick Jans, przełożył Adam Pluszka, seria Eko, cena 39,99 zł, Wydawnictwo Marginesy.

Prawdziwa historia wyjątkowego czarnego wilka, który spędził siedem lat wśród ludzi i psów w Juneau na Alasce, żyjąc na obrzeżach lokalnej społeczności. Kiedy Romeo pokazał się po raz pierwszy, Nick Jans i inni obywatele Juneau byli ostrożni, ale gdy zaczął przyłączać się do miejscowymi psami albo po prostu kłaść się blisko Nicka, wszyscy zaakceptowali Romea, podobnie jak on ich. Po części wspomnieniowa, po części poruszająca opowieść o zwierzęciu, po części zaś wycieczka mówiąca o miłostce, tradycji, nauce i historii wilków, *Wilk zwany Romeo* to książka, której żaden miłośnik zwierząt nie powinien przegapić.

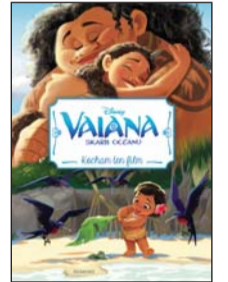
Mamy dla naszych Czytelników 3 książki *Wilk zwany Romeo* od Wydawnictwa Marginesy. Prosimy o szybkie przysłanie maila na adres: nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Wilk i odpowiedzią na pytanie, gdzie wydarzyła się historia opisana w książce.



**Vaiana, Skarb oceanu. Biblioteka filmowa** Suzanne Francis, przekład Małgorzata Fabianowska, ilustracje Disney, dla dzieci od 8-12 lat, cena 14,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Historia o Vaianie w formie powieści dla dzieci, które już dobrze czytają i nie potrzebują ilustracji na każ-

dej stronie. Mogą zagłębić się w lekturze i uruchomić wyobraźnię czytając, jak Vaiana, córka wodza wyspy Motunui, odkrywa szczególną więź łączącą ją z oceanem i postanawia spełnić swoje marzenia o dalekiej żegludze, nawet wbrew zakazom ojca. Czy Vaianie uda się opanować trudną sztukę nawigacji i przetrwać na otwartym morzu?



**Vaiana, Skarb oceanu. Książka** ten film opracowanie zbiorowe, przekład Adrianna Zabrzewska, ilustracje Disney, dla dzieci 3-7 lat, cena 24,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Wytwórnia Walt Disney Animation Studios przygotowała przepiękną animację z niezwykłą etniczną muzyką. *Vaiana. Skarb Oceanu* to film twórców „Zwierzogrodu” i „Krainy Lodu”. Wrz z premierą kinową filmu animowanego *Vaiana. Skarb Oceanu* Wydawnictwo Egmont przygotowało piękne książki. Trzy tysiące lat temu po rozległych wodach Pacyfiku podróżowało plemię gotowe odkryć każdą z wysp Oceanii. Któregoś dnia ich morskie wędrowki dobiegły jednak końca i uległy zapomnieniu... aż do czasu. Vaiana to opowieść o przygodach śmiałej nastolatki, która wyrusza w podróż, by wypełnić wolę przodków i uratować lud od nieszczęścia. W drodze poznaje półboga Maui i razem przemierzają otwarte wody, by znaleźć drogę na legendarną wyspę. Bezmiar oceanu nie szczędzi im karkołomnych przygód, spotkań z piratami i potworami. Dziewczyna, co najtrudniejsze, musi nauczyć się podążać za głosem serca.



**Vaiana, Skarb oceanu. Przewodnik** opracowanie zbiorowe, przekład Adrianna Zabrzewska, ilustracje Disney, dla dzieci od 8-12 lat, cena 14,99 zł, Wydawnictwo Egmont.

Przewodnik pełen cudownych ilustracji, mnóstwa ciekawostek, opisów postaci i fantastycznych miejsc. Dowiedz się wszystkiego o najnowszym filmie Disneya! Wybierz się razem z Vaianą i jej towarzyszem Maui w niewiarygodną podróż przez Pacyfik i odkryj piękno Oceanii.

**TURNUSY REHABILITACYJNE**  
Ośrodek posiada specjalistyczną bazę zabiegową

Wspaniały, życzliwy personel, smaczne, pyszne wyżywienie - mówią kuracjusze

Sanatorium Wodnik  
ul. Sienkiewicza 9  
72-600 Świnoujście  
tel./fax 91 321 27 96  
e-mail: swodnik@uznam.net.pl  
www.swodnik.pl





Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Hołdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

Panu  
**Zygmuntowi  
Garsteckiemu**  
z powodu śmierci  
**Żony**  
**Janiny Garsteckiej**  
składamy wyrazy głębokiego  
współczucia i żalu

Monika i Tomasz Mańkowsky  
Wydawcy  
„Twojego TYGODNIA  
WIELKOPOLSKIEGO”  
z całym Zespołem Redakcyjnym

Panu  
**Maciejowi  
Garsteckiemu**  
z powodu śmierci  
**Mamy**  
**Janiny Garsteckiej**  
składamy wyrazy głębokiego  
współczucia i żalu

Monika i Tomasz Mańkowsky  
Wydawcy  
„Twojego TYGODNIA  
WIELKOPOLSKIEGO”  
z całym Zespołem Redakcyjnym

Z żalem zawiadamiamy,  
że zmarł Przyjaciel naszej Redakcji

**Roman Hermański**

Rodzinie  
wyrazy szczerzego współczucia  
składają

Monika i Tomasz Mańkowsky  
Wydawcy  
„Twojego TYGODNIA  
WIELKOPOLSKIEGO”  
z całym Zespołem Redakcyjnym

**OGŁOSZENIA DROBNE**

Sprzedam szybko mieszkanie 2-pokojowe na Ratajach. Tylko poważne oferty – mail: maciej247@o2.pl

Sprzedam kanapę rozkładaną w stanie dobrym (Plewińska). Transport własny. Tel. 606-18-26-39 (po południu)

**Najlepsza prognoza pogody dla Poznania  
na www.twoj-tydzien.pl**





# Twój TYDZIEŃ MOTO

www.twoj-tydzien.pl

## Jaguar elektryczny

Model koncepcyjny I-PACE to jeden z najbardziej przyciągających wzrok pojazdów koncepcyjnych zaprezentowanych dotąd przez firmę Jaguar. To pojazd, który w pięciomiejscowym SUV-ie łączy zaawansowaną konstrukcję typu „cab-forward”, inspirowaną przez supersamochód C-X75, ze spokojną sylwetką coupe.



- W przypadku modelu I-PACE rewolucja tkwi w sylwetce. Uzyskanie takiej sylwetki było możliwe dzięki temu, że samochód posiada napęd elektryczny. Nie chodzi tylko o to, że chcieliśmy stworzyć coś zupełnie innego niż dotąd: chcieliśmy tym projektem uczcić nową technologię elektrycznego napędu akumulatorowego. Od samego początku bardzo zależało mi, by stworzyć projekt, który odzwierciedlałby tę zmianę w mechanice samochodu. To doprowadziło do powstania sportowej sylwetki typu „cab-forward” zamiast samochodu z maską i silnikiem – powiedział Ian Callum, główny projektant Jaguara

Pojazd o tak dynamicznych proporcjach może powstać tylko, jeśli projekt świadomie wykorzystuje każdy milimetr oferowany przez najnowocześniejszy elektryczny układ napędowy Jaguara. Wykorzystując technologiczne możliwości elektrycznego napędu, model koncepcyjny I-PACE wprowadza duże zmiany stylistyczne.

Pozbawiony silnika spalinowego i tunelu przeniesienia napędu, model koncepcyjny I-PACE ma kabinę

przesuniętą do przodu, większy rozstaw osi i krótsze zwisy. Dzięki temu jego sylwetka staje się bardziej aerodynamiczna, a tylne błotniki mają potężniejszy kształt. Zwiększa to również przestrzeń w środku oraz poprawia własności dynamiczne i widoczność.

W rezultacie sylwetka I-PACE bardziej przypomina super-samochód C-X75 z silnikiem umieszczonym centralnie niż tradycyjnego SUV-a. Model koncepcyjny I-PACE nie zajmuje więcej miejsca niż konwencjonalny SUV średniej wielkości. Duży rozstaw osi (2990 mm)

zapewnia przestronne wnętrza z ilością miejsca na nogi z tyłu spotykaną zwykle tylko w dużych SUV-ach i luksusowych limuzynach.

Z myślą o kierowcy model koncepcyjny I-PACE oferuje osiągi i szybkość, z których słynie Jaguar. Aby je uzyskać, posiada on elektryczne silniki przy przedniej i tylnej osi. Łącznie generują one 400 KM i 700 Nm dostępnego od razu momentu obrotowego.

Elektryczny napęd na wszystkie koła pozwala pojazdowi poruszać się na każdej nawierzchni i w każdych warunkach pogodowych. Re-

akcja jest natychmiastowa, a system zapewnia wyjątkową kontrolę nad rozdziałem momentu obrotowego pomiędzy osiami, błyskawicznie reagując na komendy wydawane przez kierowcę, warunki na drodze i właściwości pojazdu.

- Silniki elektryczne zapewniają natychmiastową reakcję bez opóźnień, zmiany biegów czy przerw. Ich wyższość nad silnikami spalinowymi pod względem sposobu dostarczania momentu obrotowego całkowicie odmienia doświadczenie kierowcy. Dzięki 700 Nm i korzyściom oferowanym przez napęd na wszystkie koła, model koncepcyjny I-PACE przyspiesza od 0 do 100 km/h w niewiele ponad cztery sekundy – dodał Ian Hoban, dyrektor ds. linii modelowej, Jaguar Land Rover

Własności dynamiczne i szybkość reakcji modelu koncepcyjnego I-PACE dodatkowo poprawia idealne umiejscowienie akumulatora pod podłogą i pomiędzy osiami, co obniża środek ciężkości i ogranicza siłę odśrodkową.

Inżynierowie firmy Jaguar Land Rover sami zaprojektowali i opracowali synchroniczne silniki elektryczne z magnesami stałymi, aby uzyskać najbardziej kompaktową konstrukcję i najwyższą wydajność. Zewnątrz średnica tych jednostek wynosi zaledwie 234 mm, a długość 500 mm.

Zastosowanie silników elektrycznych podnosi również poziom komfortu, np. po wybraniu wyższego trybu hamowania z odzyskiem energii w ruchu miejskim przy częstym zatrzymywaniu pojazdu, kierowca może ograniczyć się do używania tylko pedału przyspieszenia.

Aby zapewnić kierowcom możliwość bezpiecznego korzystania z osiągnięć modelu koncepcyjnego I-PACE nawet w najmniej korzystnych warunkach, wykorzystano najnowocześniejsze technologie trakcyjne Jaguara, w tym układy ASPC (All Surface Progress Control) i AdSR (Adaptive Surface Response).

## Infiniti „zaparkowało” w Poznaniu

Rozmowa z **MACIEJEM JAKUBOWSKIM**, dyrektorem handlowym Centrum Infiniti Poznań



FOT. – TOMASZ MAŃKOWSKI

- Z jakiego powodu Infiniti „zaparkowało” w Poznaniu budując w naszym mieście salon i serwis?

- Infiniti od dawna obserwoowało rozwój rynku marek premium w Wielkopolsce i wzrastające zainteresowanie konkretnie naszą marką. Wiedzieliśmy, że poznański rynek motoryzacyjny czeka na Infiniti. Zlokalizowanie salonu i serwisu w Warszawie było dość kłopotliwe dla obecnych jak i potencjalnych klientów z Wielkopolski. Podjęto więc decyzję o powstaniu Centrum Infiniti Poznań.

- Jaka była reakcja klientów?  
- Rewelacyjna. Zainteresowanie naszymi samochodami jest bardzo duże.  
- Proszę powiedzieć coś więcej o marce Infiniti.

- Marka Infiniti istnieje od ponad 25 lat. Wtedy to w Nissanie podjęto decyzję o stworzeniu luksusowej marki aut premium. Powstał zespół Horizon Task Force odpowiedzialny za ten projekt. Podobnie Toyota powołała do życia markę Lexus. Infiniti od samego początku odniosło sukces na wymagającym rynku amerykańskim pozycjonując swoje samochody na równi z topowymi modelami Mercedesa, Audi, BMW, Lexusa. Kolejnym krokiem była decyzja Infiniti o wejściu do Europy. Poszerzyliśmy portfolio modelowe o Q50 i najnowsze „dziecko marki” Q30. Oczywiście nadal w naszej ofercie posiadamy ulubiony przez fanów marki model QX70 który reprezentuje segment luksusowych aut typu SUV. Niezmiernie ważne jest dla to, iż Infiniti jest marką w stosunku do której klienci są bardzo lojalni. Doceniając wyjątkowość naszych samochodów, ceniąc jakość i indywidualizm przesiadają się z jednego Infiniti na kolejne. Często w garażu pojawia się drugie auto z naszym logo użytkowane np. przez żonę. Jestem przekonany że taka sama sytuacja będzie miała miejsce w Wielkopolsce.

- Kiedy Infiniti pojawiło się w Poznaniu?

- Nowy salon i serwis funkcjonuje już dwa miesiące, od 20 września. Wcześniej, przez trzy miesiące pracowaliśmy w siedzibie tymczasowej. Jesteśmy obecnie piątym salonem w Polsce. W nowym roku swoich klientów gościć będzie również Trójmiasto.

- Minęły więc dwa miesiące, ile w tym czasie udało się sprzedać samochodów?  
- Kilkanaście.

- Ile kosztuje najtańsze Infiniti?

- Ofertę naszych aut otwiera model Q30...

- Czyli...  
- ...niecałe 100.000 złotych za dobrze wyposażone auto.

- Proszę w kilku zdaniach scharakteryzować tę markę.

- Infiniti to wyjątkowe wzornictwo, perfekcyjna jakość, wyjątkowość formy. Możliwość wyróżnienia się nieszablonowym stylem w klasie premium. Jesteśmy zdecydowanie inni niż na przykład marki niemieckie. Szefem stylistów w Infiniti jest Hiszpan którego wizję i dynamiczne projekty nowych modeli Infiniti tak skutecznie podbijają serca Europejczyków. Do Infiniti przesiadają się dotychczasowi użytkownicy marek niemieckich. Są zaskoczeni wyszukaniem wzornictwem i troską o każdy detal naszych samochodów. Ogromne wrażenie robi również bogate wyposażenie standardowe. Nasze auta już w podstawowych wersjach oferują wiele dodatków które wymagają dopłaty w innych markach premium. Klienci często zwracają uwagę na dobór i jakość materiałów. W naszych autach skóra jest skórą naturalną a drewniane elementy wykończenia wnętrza z drewna... Niczego nie udajemy. Infiniti to produkt perfekcyjnie wykonany. To wyjątkowe auto z najwyższej półki.

Rozmawiał **TOMASZ MAŃKOWSKI**






**WARTO WIEDZIEĆ**

# Samochodem po Europie

Według danych Instytutu Turystyki prawie 40% Polaków, wyjeżdżając za granicę, jako główny środek transportu wybiera samochód. Tym bardziej warto pamiętać, że prawo, które dotyczy ruchu drogowego, nie jest jednolite – w poszczególnych europejskich krajach obowiązują zupełnie inne przepisy.

Kraj	Ograniczenia prędkości	Opłaty drogowe (w przeliczeniu na PLN)	Ceny paliw (w przeliczeniu na PLN)	Obowiązkowe wyposażenie
Czechy	<ul style="list-style-type: none"> <li>teren zabudowany: 50 km/h</li> <li>teren niezabudowany 90 km/h</li> <li>autostrada: 130 km/h</li> </ul>	10-dniowa winietka: 52,70 zł	<ul style="list-style-type: none"> <li>benzyna 95-oktanowa: 4,85 zł</li> <li>olej napędowy: 5,01 zł</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>kamizelka odblaskowa</li> <li>koło zapasowe</li> <li>żarówki zapasowe</li> <li>trójkąt ostrzegawczy</li> <li>apteczka</li> <li>gaśnica</li> </ul>
Słowacja	<ul style="list-style-type: none"> <li>teren zabudowany: 50 km/h</li> <li>teren niezabudowany 90 km/h</li> <li>autostrada: 130 km/h</li> </ul>	10-dniowa winietka: 43,30 zł	<ul style="list-style-type: none"> <li>benzyna 95-oktanowa: 5,80 zł</li> <li>olej napędowy: 5,66 zł</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>kamizelka odblaskowa</li> <li>gaśnica</li> <li>kable rozruchowe</li> <li>trójkąt ostrzegawczy</li> <li>apteczka</li> <li>żarówki zapasowe</li> <li>koło zapasowe</li> <li>lewarek</li> </ul>
Francja	<ul style="list-style-type: none"> <li>teren zabudowany: 50 km/h</li> <li>teren niezabudowany 90 km/h</li> <li>autostrada: 130 km/h</li> </ul>	opłaty naliczane dla konkretnej trasy	<ul style="list-style-type: none"> <li>benzyna 95-oktanowa: 5,67 zł</li> <li>olej napędowy: 4,80 zł</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>kamizelka odblaskowa</li> <li>trójkąt ostrzegawczy</li> <li>apteczka</li> <li>zapasowe żarówki</li> </ul>
Włochy	<ul style="list-style-type: none"> <li>teren zabudowany: 50 km/h</li> <li>teren niezabudowany 90 km/h</li> <li>autostrada: 130 km/h</li> </ul>	opłaty naliczane dla konkretnej trasy	<ul style="list-style-type: none"> <li>benzyna 95-oktanowa: 6,57 zł</li> <li>olej napędowy: 6,82 zł</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>kamizelka odblaskowa</li> <li>trójkąt ostrzegawczy</li> </ul>
Hiszpania	<ul style="list-style-type: none"> <li>teren zabudowany: 50 km/h</li> <li>teren niezabudowany: 90 km/h</li> <li>autostrada: 120 km/h</li> </ul>	opłaty naliczane dla konkretnej trasy	<ul style="list-style-type: none"> <li>benzyna 95-oktanowa: 5,51 zł</li> <li>olej napędowy: 5,12 zł</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>kamizelka odblaskowa</li> <li>trójkąt ostrzegawczy</li> <li>koło zapasowe</li> </ul>
Austria	<ul style="list-style-type: none"> <li>teren zabudowany: 50 km/h</li> <li>poza terenem zabudowanym: 100 km/h</li> <li>autostrada: 130 km/h</li> </ul>	10-dniowa winietka: 34,60 zł	<ul style="list-style-type: none"> <li>benzyna 95-oktanowa: 4,88 zł</li> <li>olej napędowy: 5,06 zł</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>kamizelka odblaskowa</li> <li>gaśnica</li> <li>apteczka</li> <li>trójkąt ostrzegawczy</li> </ul>
Niemcy	<ul style="list-style-type: none"> <li>teren zabudowany: 50 km/h</li> <li>poza terenem zabudowanym: 100 km/h</li> <li>autostrada: brak ograniczeń</li> </ul>	darmowe	<ul style="list-style-type: none"> <li>benzyna 95-oktanowa: 5,70 zł</li> <li>olej napędowy: 4,62 zł</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>kamizelka odblaskowa</li> <li>naklejka klasy emisji spalin</li> <li>apteczka</li> <li>gaśnica</li> <li>trójkąt ostrzegawczy</li> </ul>
Chorwacja	<ul style="list-style-type: none"> <li>teren zabudowany: 50 km/h</li> <li>poza terenem zabudowanym: 100 km/h</li> <li>autostrada: 130 km/h</li> </ul>	opłaty naliczane dla konkretnej trasy	<ul style="list-style-type: none"> <li>benzyna 95-oktanowa: 4,92 zł</li> <li>olej napędowy: 4,47 zł</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>kamizelka odblaskowa</li> <li>trójkąt ostrzegawczy</li> <li>apteczka</li> <li>żarówki zapasowe</li> </ul>
Bułgaria	<ul style="list-style-type: none"> <li>teren zabudowany: 50 km/h</li> <li>poza terenem zabudowanym: 100 km/h</li> <li>autostrada: 120 km/h</li> </ul>	7-dniowa winietka: 17,30 zł	<ul style="list-style-type: none"> <li>benzyna 95-oktanowa: 4,25 zł</li> <li>olej napędowy: 4,17 zł</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>kamizelka odblaskowa</li> <li>apteczka</li> <li>trójkąt ostrzegawczy</li> <li>gaśnica</li> </ul>

Polacy chętnie korzystają z samochodu, ponieważ cenią swobodę, jaką daje ten środek transportu. Nie są uzależnieni od rozkładu busów, mogą jechać dowolną trasą lub zatrzymać się, kiedy mają na to ochotę. Autem podróżują przede wszystkim do takich krajów jak Czechy, Niemcy czy Chorwacja. W przypadku wyjazdów w bardziej odległe rejony, jak Egipt, Turcja czy Grecja, częściej decydują się jednak na podróż samolotem.

Przed wyjazdem za granicę warto sprawdzić, jakie w danym kraju obowiązują ograniczenia prędkości, ceny paliw, opłaty drogowe, a także – co koniecznie powinniśmy mieć w samochodzie. Taka wiedza pomoże uniknąć mandatów – a te potrafią być naprawdę

wysokie (we Francji przekroczenie prędkości o 50 km/h to koszt nawet 1500 euro, w Hiszpanii – około 600 euro).

Wyposażenie to nie wszystko. Warto również zadbać o to, by zminimalizować skutki nieprzewidzianych wypadków, nie tylko drogowych. Ważne okazuje się też wykupienie odpowiednio dobranego ubezpieczenia turystycznego, pokrywającego koszty leczenia za granicą czy też naprawy uszkodzonego sprzętu. Istotną rolę odgrywa także ubezpieczenie samochodu – tzw. Auto Assistance – będące opcjonalnym dodatkiem do ubezpieczenia turystycznego. Zapewni szybką pomoc w razie awarii, kolizji lub kradzieży pojazdu. W jego zakres wchodzi między innymi:

- \* naprawa uszkodzonego samochodu,
- \* zorganizowanie samochodu zastępczego,
- \* holowanie samochodu,
- \* zapewnienie noclegu dla kierowcy lub pasażerów.

Warto więc zdecydować się na rozszerzenie ubezpieczenia o Auto Assistance, by zapewnić sobie nie tylko spokojny pobyt, ale również bezproblemową podróż samochodem.

A przed samym wyjazdem konieczne trzeba sprawdzić stan techniczny pojazdu między innymi ciśnienie powietrza w oponach, poziom oleju i płynu chłodniczego czy sprawność hamulców. Pozwoli to uniknąć niespodzianek i poważnych awarii na trasie.

## Fordowskie projekty...

Elektryczny, jednoosobowy pojazd Carr-E, składany elektryczny trycykl TriCiti oraz elektryczny wózek dla niepełnosprawnych eChair – te koncepcje znalazły się w gronie finalistów konkursu innowacji zorganizowanego dla pracowników firmy Ford. W ramach konkursu „Ford Last Mile Mobility Challenge” pracownicy Forda nadesłali ponad 600 projektów elektrycznych urządzeń ułatwiających transport bagażu i poruszanie się po zatłoczonych miejskich ulicach.

Innowacyjny jednoosobowy pojazd, umieszczony we wnętrzu na koło zapasowe, to jedno z rozwiązań zakwalifikowanych do finału konkursu organizowanego przez firmę Ford, którego celem jest opracowanie miejskich środków transportu pozwalających wygodnie pokonać ostatni etap dojazdu np. do biura.



Carr-E to jednoosobowy pojazd, którego konstruktorem jest Kilian Vas, inżynier na co dzień pracujący w oddziale Forda w Kolonii. Rozwiązanie to było jednym z 633 pomysłów nadesłanych przez

pracowników koncernu Ford w ramach konkursu „Last Mile Mobility Challenge”, którego głównym założeniem była budowa elektrycznych pojazdów wspomagających mobilność na miejskich ulicach, wszędzie tam, gdzie ruchu samochodowy jest zakazany lub dojazd autem jest znacznie utrudniony. W zamysle urzędnika takie mają pomagać podróżnym w pokonaniu ostatnich kilometrów ich dojazdu np. do pracy, już po wyjściu z samochodu.

Carr-E przystosowany jest do transportu osób lub bagażu o wadze nieprzekraczającej 120 kg. Pojazd oferuje przy tym zasięg 22 kilometrów i może poruszać się z maksymalną prędkością wynoszącą 18 km/h. Carr-E został wytypowany do finału konkursu, gdzie rywalizować będzie z takimi rozwiązaniami, jak TriCiti, czyli składany, elektryczny trycykl, który można w prosty sposób przekształcić w wózek sklepowy, magazynowy lub golfowy, oraz koncepcyjny wózek inwalidzki eChair, który potrafi samodzielnie zapakować się do bagażnika samochodu.

Co więcej, Carr-E może być również wykorzystywany do transportu ciężkich ładunków. Obciążone urządzenie będzie

automatycznie podążało za użytkownikiem, który ma przy sobie elektroniczny nadajnik.

TriCiti został zaprojektowany przez Jamesa Neugebauera, Torstena Gerharta oraz Roberta Spahla, którzy na co dzień pracują w dziale projektowania samochodów, Ford of Europe. Urządzenie to może pełnić funkcję pojazdu osobowego lub użytkowego, wspomagającego transport ładunków, takich jak reklamówki z zakupami czy torby ze sprzętem do gry w golfa. Dzięki składowanej konstrukcji pojazd można z powodzeniem przewozić środkami komunikacji miejskiej, bądź przechowywać na co dzień w bagażniku samochodu. TriCiti oferuje zasięg do 30 kilometrów oraz może się poruszać z maksymalną prędkością 20 km/h.

Z kolei eChair, skonstruowany przez Gunthera Cuypera, Robina Celisa oraz Davida Longina, inżynierów z belgijskiego oddziału Forda, Lommel Proving Grounds, to lekki elektryczny wózek inwalidzki, który posiada funkcję automatycznego załadunku i wyładunku z bagażnika samochodu, co znacznie poprawia komfort życia i poziom mobilności osób niepełnosprawnych.

## HISTORYCZNA



## WYPRZEDAŻ

### ROZCINIKA 2016

# ZYSKAJ DO 19400 PLN



TAKA HISTORIA NIE LUBI SIĘ POWTARZAĆ. WIĘC SPIESZ SIĘ I ODKRYJ WYJĄTKOWE RABATY NA FORDY Z ROCZNIKA 2016. DODATKOWO WYBRANE MODELE W OFERCIE FORD MULTIOPCJE 1,99% Z WAKACJAMI OD SPŁATY PIERWSZEJ RATY\*.

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANYCH SALONÓW FORDA.

Korzyść finansowa jest wyliczona dla Forda Kuga Titanium Plus Edition, zawiera upust od Ford Polska i Autoryzowanego Dealera Forda. Wyposażenie dodatkowe jest uwzględnione w cenie. Oferta limitowana, ograniczona w czasie i ilości. Zużycie paliwa oraz emisja CO<sub>2</sub>: Ford Fiesta Trend Sd z Trend SYNC: 125 Duratec, 82 KM, 5,2 l/100 km, 122 g/km; Ford Kuga FWD 2.0 TDCI, 150 KM, 4,7 l/100 km, 122 g/km; Ford Focus Trend Sd z Trend SYNC: 1.6 Ti-VCT, 105 KM, 6,6 l/100 km, 136 g/km (zgodnie z rozporządzeniem WE 715/2007 z późniejszymi zmianami w WE 692/2008, cykl mieszany). Na zdjęciu samochody z wyposażeniem opcjonalnym.  
\* Odroczenie terminu płatności pierwszej raty maksymalnie do 90 dni od daty zawarcia umowy kredytowej na wybrane modele Forda. Z oferty Ford Multiopcje 1,99% wyłączone są wersje Ambiente oraz slinek i O EcoBoost.  
Przykład reprezentatywny: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 8,35%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 48 256 zł, całkowita kwota do zapłaty 60 582,47 zł, oprocentowanie zmienne 6,29%, całkowity koszt kredytu 12 326,47 zł, w tym: opłata przygotowawcza 2 412,80 zł, odsetki 9 913,67 zł, 47 miesięcznych równych rat w wysokości 600,06 zł (ostatnia rata 29 966,70 zł). Kalkulacja dokonana na dzień 08.04.2016. Wymóg zawarcia umowy ubezpieczenia AC samochodu – koszt nie jest wliczony do RRSO.

**Bemo Motors**, 61-044 Poznań  
ul. Mogileńska 50, tel. (61) 8 100 100  
www.bemo-motors.pl

**Bemo Motors**, 60-012 Poznań  
ul. Opatki 19, tel. (61) 8 900 900  
www.bemo-motors.pl





# Seniorzy na Torze „Poznań”

**Automobilklub Wielkopolski organizuje wiele imprez motorowych, także takich o randze światowej. Ale poza tym nie zapomina o szerzeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i podnoszeniu kwalifikacji uczestników tego ruchu. Tor „Poznań” jest znakomitym miejscem, w którym profesjonalnie i bezpiecznie takie zajęcia można organizować.**



Od 25 lutego do 10 listopada 2016 roku Automobilklub Wielkopolski, przy wsparciu Jacka Jaśkowiaka - prezydenta Miasta Poznania, przeprowadził **Ogólnomiejskie badania dla kierowców w wieku senioralnym „Poznaj swoje możliwości – kieruj świadomie”**. Badania te wpisują się w zadanie publiczne Miasta Poznania, które polega na podejmowaniu działań służących poprawie stanu fizycznego i psychicznego seniorów, między innymi przez warsztaty, grupy wsparcia, pomoc psychologiczną, działania profilaktyczne, usprawniające i rehabilitacyjne oraz organizację różnorodnych form wypoczynku.

Adresatem badań „Poznaj swoje możliwości – kieruj świadomie” byli mieszkańcy Poznania, którzy ukończyli

60 lat, posiadają prawo jazdy przynajmniej kategorii B oraz są czynnymi kierowcami.

- *Policyjne statystyki wypadków na polskich drogach wskazują – podkreśla Robert Werle, prezes Automobilklubu Wielkopolski - że w ostatnich kilku latach, przybywa zdarzeń drogowych z udziałem i z winy kierowców, powyżej 60 roku życia. W Polsce, od pewnego czasu, jednocześnie ze zmianami demograficznymi (postępujące starzenie się społeczeństwa) postępują także głębokie zmiany społeczne i ekonomiczne. Ich efektem jest stopniowa poprawa standardu i jakości życia, co znajduje odzwierciedlenie między innymi w coraz większej liczbie osób starszych posiadających własne samochody osobowe i kierujących nimi do późnej starości. Samochód staje się*

*dla starszego kierowcy nie tylko dobrem materialnym, ale do pewnego stopnia także symbolem niezależności i samodzielności. Postanowiliśmy właśnie tym kierowcom pomóc w zorientowaniu się jakimi są kierowcami i na co powinni zwracać szczególną uwagę uczestnicząc jako kierowcy w ruchu drogowym.*

Taka samoświadomość jest bardzo ważna, bowiem pewne i bezpieczne kierowanie pojazdem wymaga od kierowcy równoczesnego zaangażowania oraz współdziałania wielu różnych funkcji organizmu. Z wiekiem ulegają one pewnym ograniczeniom; u każdego tempo i charakter zmian może wyglądać trochę inaczej. Braki w jednym obszarze są do pewnego stopnia, niekiedy całkowicie, kompensowane przez inne umiejętności. Dlatego poznanie swoich mocnych i słabszych stron jest u kierowców tak ważne. Znając swoje możliwości kierowca może bowiem świadomie planować kolejne wycieczki samochodowe, ich długość, miejsce docelowe czy godzinę wyjazdu, by były mniej obciążające i co ważne bezpieczniejsze. Niestety, większa część kierowców-seniorów, choć do pewnego stopnia zdaje sobie sprawę, że ich sprawność jako kierowcy jest obniżona, odczuwa ogromny lęk przed poddaniem się obiektywnej ocenie

i uświadomieniem sobie faktów, przede wszystkim z obawy przed odebraniem uprawnień do prowadzenia pojazdu (czego nie należy się obawiać, bo nie po to są te badania), ale też przed przyznaniem się, że już nie są mistrzami kierownicy.

- *Dostrzegając potrzeby kierowców-seniorów – dodaje Robert Werle, prezes Automobilklubu Wielkopolski - opracowaliśmy kompleksową kampanię społeczno-informacyjną „Poznaj swoje możliwości – Kieruj świadomie” dla poznańskich kierowców po 60-tym roku życia. Z dostępnych danych wynika, że na terenie Polski tego typu przesiewowe badania senioralne nie były nigdy prowadzone.*

- *Głównym celem badań „Poznaj swoje możliwości – kieruj świadomie” – tłumaczy dr Barbara Pospieszna, autorka badania - jest poprawa świadomości poznańskich starszych kierowców, że bezpieczeństwo na drodze, zarówno ich własne jak i innych uczestników ruchu drogowego, jest w dużej mierze zależne od ich kondycji psychofizycznej i umiejętności kierowania pojazdem. Realizacji tego celu służyły bezpłatne, odbywające się w 5 terminach, kompleksowe badania dla starszych kierowców. Każdy senior wykonywał jedenaście prób oceniających szereg cech psychofizycznych ze sobą podczas kierowania pojazdem. Obszar fizyczny: odporność na zmęczenie*

*fizyczne, możliwość sprawnego manewrowania kierownicą i odwrócenia się, a także umiejętność widzenia o zmierzchu oraz indywidualna wrażliwość na osłepienie. Obszar psychiczny: koordynacja wzrokowo-ruchowa, umiejętność kontroli toru jazdy na symulatorze jazdy oraz testy psychologiczne oceniające sprawność procesów poznawczych oraz ocenę stopnia koncentracji uwagi. Obszar praktyczny: kontrola nawykowej pozycji badanych za kierownicą oraz ocena sprawności jazdy samochodem, w tym ocena precyzji parkowania, przejazdu po trasie slalomu oraz płynności jazdy.*

*Indywidualne wyniki zostały przekazane osobom badanym. Pozwoliło im to uświadomić sobie czy się ujawniły i ewentualnie jak duże są ograniczenia poszczególnych funkcji zaangażowanych podczas kierowania pojazdem. Dzięki temu będą oni mogli świadomie kierować pojazdem oraz być może podejmować lepsze decyzje o wyborze pory lub czasu*

*trwania podróży, a może też o skorygowaniu sposobu jazdy. Być może część z kierowców świadomie podejmie decyzję o rezygnacji z kierowania pojazdem.*

Osobnym podsumowaniem ogólnomiejskich badań dla kierowców w wieku senioralnym „Poznaj swoje możliwości – kieruj świadomie” jest powstanie poradnika metodycznego dla starszych kierowców pt.: „Senior bezpiecznym kierowcą. Poradnik dla starszych kierowców, ich rodzin i opiekunów”.

Warto także podkreślić, że akcja ta w całości została zorganizowana przez Automobilklub Wielkopolski i przeprowadzona w 2016 roku na terenie Toru „Poznań”. Wsparcia finansowego udzielił Urząd Miasta Poznania.

- *Czy w przyszłym roku będziemy kontynuować tę akcję? Zapewne, seniorzy sami mówili, że warto, że to świetny pomysł. A starszych trzeba przecież słuchać... - powiedział Robert Werle, prezes Automobilklubu Wielkopolski.*

**TOMASZ MAŃKOWSKI**



**To jest miejsce na Twoją reklamę**  
zadzwoń  
**602 638 409**  
albo napisz  
**twoj-tydzien@wp.pl**

**USI** Spółdzielnia Wielobranżowa

## USI AUTO-MYJNIA

Adres:  
**Os. Piastowskie 117**  
61-166 Poznań  
tel: 607 335 951  
www.usi.com.pl

Czynne:  
poniedziałek - piątek  
**7:00 - 21:00**  
sobota  
**9:00 - 16:00**

**KONSTAL** PRODUCENT

**GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**  
Różne wymiary  
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ  
Dogodne **RATY**

**GARAŻE WZMOGNIONE**

**www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69**  
**62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15**  
**67-345-05-16 509-574-644 509-058-388**



# Nowy, koncepcyjny Abarth Tributo XSR

W celu uczczenia prezentacji nowego modelu Yamaha - XSR 900 Abarth, pierwszego motocykla powstałego we współpracy tych dwóch dynamicznie rozwijających się firm na arenie międzynarodowej motoryzacji, Abarth przedstawia nowy prototyp dedykowany XSR. Tributo XSR to samochód koncepcyjny utrzymany w szarej kolorystyce, z czerwonymi detalami. Nie tylko nadwozie odzwierciedla styl Yamaha XSR. Można go poznać także po wielu elementach wykonanych z włókna węglowego, nawiązujących do przedniej owiewki, błotnika i nakładki siedzenia motocykla.

Zarówno samochód koncepcyjny Abartha, jak i motocykl Yamaha XSR 900 Abarth mają sportowy, ultralekki układ wydechowy firmy Akrapovič, który poprawia osiągi, zapewnia doskonałe brzmienie i nadaje obu maszynom indywidualny charakter. Logo XSR na tylnej klapie samochodu podkreśla związek z Yamahą.

Osiągi, perfekcyjne wykończenie i zaawansowane technologie są od zawsze wyróżnikiem marki Abarth. Współpraca z zespołem Movistar Yamaha MotoGP w Światowych Mistrzostwach FIM MotoGP opiera się na tych wartościach, wspólnych dla obu marek. W ramach umowy, Abarth dostarcza różne samochody

z gamy FCA zespołowi Movistar Yamaha MotoGP na całym świecie. I tak na przykład, w zeszłym roku, owocem współpracy między marką Abarth a oficjalnym zespołem Yamaha była seria specjalna 695 biposto „Yamaha Factory Racing Edition”, w niebiesko-białej kolorystyce z silnikiem o mocy 190 KM.



## BYCIE LIDEREM OD 15 LAT ZOBOWIĄDUJE

FIAT DUCATO EURO 6  
**TAŃSZY O 18%**

WWW.FIATPROFESSIONAL.PL



**SUPER  
CENY**

FIAT PROFESSIONAL – LIDER RYNKU SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH.

SWOJĄ WYJĄTKOWĄ POZYCJĘ NA RYNKU ZAWDZIĘCZAMY SZCZEGÓLNEJ TROSCIE O KONKRETNE POTRZEBY KLIENTÓW. DLATEGO W NASZYCH SALONACH – W PRZYSTĘPNEJ CENIE – CZEKAJĄ NA CIEBIE TYSIĄCE SAMOCHODÓW DOSTĘPNYCH OD RĘKI. WYSTARCZY WEJŚĆ NA STRONĘ [FIATPROFESSIONAL.PL](http://FIATPROFESSIONAL.PL) I WYBRAĆ SAMOCHÓD DOSTOSOWANY DO POTRZEB TWOJEJ FIRMY.



PROFESJONALNY JAK TY

Fiat Professional od 15 lat jest liderem rynku samochodów dostawczych w Polsce: źródło CEPIK dla samochodów dostawczych o DMC do 3,5 tony. Ducato (dane dla wersji 250.0LU.6 – Furgon L1H1 o DMC 3 tony z silnikiem 115 KM): zużycie paliwa w cyklu mieszanym 5,9 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> 157 g/km. Talento: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 5,9 do 6,5 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 155 do 170 g/km. Doblo Cargo: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 4,4 do 7,4 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 115 do 173 g/km. Fiorino: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 4,4 do 6,9 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 115 do 161 g/km. Fullback: zużycie paliwa w cyklu mieszanym od 6,9 do 7,5 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub> od 188 do 196 g/km. Informacje o recyklingu pojazdów, ich konstrukcji zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie <http://www.fiatprofessional.pl/pl/uslugi/recykling>.

**AUTO-CENTRUM S.A.**

60-685 Poznań ul. Wojciechowskiego 7-17,  
tel. 61 8290-370

**AUTO-CENTRUM S.A.**



Typowe dla Abartha zamiłowanie do osiągnięć nie dotyczy jedynie samochodów koncepcyjnych i serii specjalnych. Świadczą o tym dwie wielkie nowości 2016 roku: nowy Abarth 124 spider i nowy Abarth 595.

**ABARTH 124 SPIDER**

Nowy Abarth 124 spider oferuje wspaniałe doświadczenia zmysłowe i przyjemność z jazdy, jaką może dać jedynie prowadzenie samochodu typu spider.

W celu zagwarantowania niezwyklej osiągnięć, Abarth 124 spider jest standardowo wyposażony w mechanizm różnicowy o ograniczonym poślizgu, który wpływa na jego przyczepność w najbardziej krytycznych sytuacjach i sprawia, że zachowanie samochodu cechuje nieporównywalną dynamiką. Większa część jego masy jest rozłożona pomiędzy osiami, silnik jest usytuowany za przednią osią, co gwarantuje rekordową zwinnosć oraz wspaniałe wrażenia z jazdy.

Układy mechaniczne i wykorzystanie specjalnych materiałów pozwoliło na osiągnięcie masy zaledwie 1060 kg, a tym samym stosunek masy do mocy wynosi 6,2 kg/KM, co jest najlepszym wynikiem w tej kategorii samochodów. Ponadto optymalny rozkład masy zapewnia doskonałe prowadzenie i zwinnosć.

Równoległe z nowym Abarthem 124 spider, opracowano i zaprezentowano również 124 Rally. Pod maską tego auta kryje się silnik 1800 cm<sup>3</sup> turbo z dwoma wałkami i z wtryskiem bezpośrednim. Dzięki różnym rodzajom mapowania, gwarantuje moc do 300 KM przy 6500 obrotach oraz doskonałą krzywą momentu obrotowego. Również napęd został zaprojektowany tak, aby podkreślić osiągi: silnik jest zestawiony z szybką, sekwencyjną, 6-biegową skrzynią z łopatkami przy kierownicy, a własno-

ści jezdne wspomaga mechaniczny, samoblokujący mechanizm różnicowy.

**ABARTH 595**

Nowy Abarth 595 to model będący ewolucją ikony marki spod znaku Skorpiona: mocniejsze silniki, jeszcze bogatsze wyposażenie standardowe oraz mnóstwo innowacji.

Dostępna z nadwoziem typu hatchback lub kabrio, nowa gama 595 jest oferowana w trzech poziomach wyposażenia (595 Elaborabile, 595 Turismo oraz 595 Competizione) oraz z silnikami o trzech poziomach mocy, aby zaspokoić potrzeby coraz bardziej wymagających klientów. Wiele wprowadzonych ulepszeń to wynik doświadczenia nabytego w trakcie prac nad 695 Biposto, zwanego „najmniejszym supersamochodem”, który będąc autem szosowym oferuje doznania i technologie rodem z torów wyścigowych.

Wyróżniająca, lecz nadal przystępna cenowo, wersja 595 Elaborabile to model Abartha na poziomie podstawowym, który oferuje całe wyposażenie standardowe potrzebne do zapewnienia, typowej dla pojazdu spod znaku Skorpiona, zadowolenia i przyjemności z jazdy. Ponadto, 595 stanowi idealny model podstawowy dla kierowców, którzy z czasem chcą poddać swój samochód tuningowi i uczynić go unikalnym.

Wersje 595 Competizione i 595 Turismo stanowią wyraz dwóch różnych oblicz Abartha. Ta pierwsza, bardziej „purystyczna”, została zaprojektowana z myślą o miłośnikach osiągnięć i bezkompromisowego sportowego stylu. Druga, z kolei, stanowi nawiązanie do typowych wartości włoskich mistrzostw Italian GT Championship w kompaktowym rozmiarze idealnym do jazdy po mieście.

[www.twoj-tydzien.pl](http://www.twoj-tydzien.pl)

Dodatek Moto przygotował **TOMASZ MAŃKOWSKI**